Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 12-go GRUDNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 339

DRUGIE POSIEDZENIE SENATU.

Wybór wicemarszałków i sekretarzy. — Zmiana regulaminu obrad.

Warszawa, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Drugie z rzędu posiedzenie senatu otworzył marszałek Raczkiewicz o godzinie 12-ej. Po złożeniu ślubowania przez senatora Panta, porządek obrad został uzupełniony przez umotywowanie nagłości wniosku BBWR w sprawie zmiany regulaminu obrad senatu.

Następnie izba przystąpiła do wyboru wicemarszałków. W głosowaniu brało udział 102 senatorów. Ważnych głosów złożono 85. Wymagana absolutna większość wynosi 43 głosy. Wybrani zostali i wybór przyjęli senatorowie: Bogucki 72 głosy, Bojko 69 głosów, Leszczyński 71 głosów.

Następnie izba przystąpiła do wyboru 6 sekretarzy. Sekretarzami senatu zostali wybrani senatorowie: Barański, Mendelson, Robowicz, Wańkowicz, Hubicka i Masłow.

Następnie izba przystąpiła do wniosku w sprawie zmiany regulaminu obrad senatu. Senator Targowski (BB) uzasadniając nagłość wniosku podkreślił, że zgodnie z dotychczasowym zwyczajem izba na początku kadencji ponawiała uchwałę, dotyczącą regulaminu obrad izby, tembardziej, że regulamin nie jest ustawą, ale uchwałą.

Klub BB nie uważając dotychczasowego regulaminu za sprawny wnosi projekt jego zmiany i pragnąc umożliwić

DOKŁADNE OPRACOWANIE REGULAMINU,

prosi o odesłanie projektu do komisji regulaminowej, aby ona przygotowała sprawozdanie na następne posiedzenie senatu.

Senator Kopciński (PPS) sprzeciwia się wnioskowi, znajdując w nim niedopatrzenie i nawet sprzeczność z konstytucją. Uważa nagłość wniosku za zbyteczną i oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciwko wnioskowi, wobec tego prosi marszałka, aby wniosek zdjął z porządku obrad.

Marszałek poddał wniosek BB pod głosowanie. Nagłość ta została uchwalona a wniosek odesłany został do komisji regulaminowej.

Następnie marszałek zwrócił się do senatu by desygnował członków komisji regulaminowej, której posiedzenie marszałek wyznaczył na jutro na godz. 10 rano.

Senator Woźnicki („Wyzwolenie") powołując się na regulamin, domaga się wyboru komisji na plenum senatu, co zdaniem jego może nastąpić natychmiast na propozycję marszałka. Na wniosek marszałka izba uchwaliła powołać natychmiast komisję regulaminową.

Następnie senatorka Hubicka odczytała wniosek (Kl. Nar.) w sprawie uwięzionych b. posłów i postępowania wobec nich w twierdzy w Brześciu nad Bugiem.

Wniosek ten został przekazany komisji. Następne posiedzenie senatu marszałek wyznaczył na środę 17-go b. m. o godz. 4 popoł.

Obrady komisji regulaminowej sejmu

pod przewodnictwem posła Jana Piłsudskiego.

Warszawa, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sejmowa komisja regulaminowa na pierwszem swem posiedzeniu w dniu dzisiejszym ukonstytuowała się, jak następuje: Z klubu B.B., jako członkowie komisji weszli posłowie: Car, Jan Piłsudski, Hołówko, Paschalski, Polakiewicz, Podoski, Zajdler, Miedziński oraz jako zastępcy: Bogdani, Walewski, Kamiński, Gwiżdż i Różański.

Z klubu narodowego: Zwierzyński, Stroński i Winiarski oraz jako zastępcy Trąmpczyński i Jasiukiewicz. Z parlamentarnego klubu chłopskiego posłowie Babski i Czernicki i jako zastępcy Michałkiewicz i Brodacki.

Z klubu ukraińskiego Zahajkiewicz, jako zastępca Baran. Z P.P.S. — Pużak.

Obrady komisji zagaił dr Świtalski.

Na przewodniczącego wybrano wicemarszałka posła Cara. Na sekretarza posła Zajdlera.

Komisja przystąpiła do obrad nad projektem częściowej zmiany regulaminu obrad sejmu. Projekt ten referował poseł Podoski, poczem wywiązała się dyskusja ogólna.

Komisja regulaminowa obradowała przez cały dzień wczorajszy pod przewodnictwem wicemarszałka Cara. Stosunek głosów w komisji regulaminowej jest 7 głosów stronnictw opozycyjnych do 8 głosów posłów BB, wobec tego w ciągu popołudnia w szybkiem tempie większością głosów BB przyjęto wszystkie poprawki do regulaminu, zaproponowane przez ten klub. Najprawdopodobniej już jutro odbędzie się trzecie czytanie projektu na regulaminowej komisji, tak że we wtorek na plenarnem posiedzeniu sejmu będzie można uchwalić zmiany regulaminu w drugiem, a prawdopodobnie nawet w trzeciem czytaniu. W ten sposób jeszcze przed świętami

ZACZNIE W SEJMIE OBOWIĄZYWAĆ NOWY REGULAMIN

i posiedzenia będą się odbywać na podstawie nowych przepisów.

Czy poseł Korfanty zostanie zwolniony z więzienia?

Uchwała komisji regulaminowej sejmu śląskiego.

Katowice, 11 grudnia.
(Telefonem od własnego korespondenta).

Dziś, w czwartek po południu odbyło się posiedzenie komisji regulaminowej sejmu śląskiego, na którem rozpatrywano wniosek katolickiego klubu ludowego w sprawie zawieszenia postępowania sądu karnego i wypuszczenie na wolność posła Wincentego Korfantego. Wniosek referował poseł Chmielewski. Po referacie wywiązała się dyskusja, w czasie której posłowie z BBWR sprzeciwili się temu wnioskowi.

W rezultacie większością jednego głosu niemieckiego posła Pawlasa, wniosek został przyjęty i znajdzie się na plenum sejmu śląskiego na najbliższem posiedzeniu t. j. w sobotę o godz. 3-ej po poł.

Demonstracyjne wnioski opozycji.

B. B. głosować będzie za wybraniem nadzwyczajnej komisji śledczej celem zbadania sprawy Brześcia.

Centrolew ma zgłosić wniosek o postawienie b. min. Cara przed Trybunał Stanu

Warszawa, 11 grudnia.

W kołach posłów opozycyjnych lansowana jest propozycja wystąpienia do sejmu z wnioskiem

O POCIĄGNIĘCIE B. MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI I OBECNEGO WICEMARSZAŁKA SEJMU CARA DO ODPOWIEDZIALNOŚCI PRZED TRYBUNAŁEM STANU.

Powodem postawienia p. Cara w stan oskarżenia ma być fakt umieszczenia aresztowanych posłów w twierdzy w Brześciu. Wniosek ten, o ile będzie wogóle postawiony, będzie czysto demonstracyjny, gdyż niema mowy o tem, ażeby sejm postawił posła Cara w stan oskarżenia.

Nie wolno zapominać, że do postawienia ministra w stan oskarżenia potrzebna jest kwalifikowana większość głosów, a przecież opozycja nie posiada w sejmie nietylko kwalifikowanej, ale nawet zwykłej większości głosów.

Przed Trybunał Stanu ma być dlatego pociągnięty p. Car, że w okresie przetrzymywania posłów w Brześciu był on ministrem sprawiedliwości, a więc naczelnym prokuratorem.

Oprócz wniosku o pociągnięcie ministra Cara przed Trybunał Stanu, co do którego sprawa nie jest jeszcze postanowiona, „Centrolew" ma wystąpić z wnioskiem o powołanie nadzwyczajnej komisji sejmowej śledczej, którąby zbadała sposób postępowania z uwięzionymi w Brześciu.

Należy się liczyć z tem, że BBWR będzie głosowało za wnioskiem, a to dlatego, ażeby przeprowadzone przez tę komisję autentyczne badania położyły kres szerzącym się fantastycznym pogłoskom na temat rzekomych „cierpień i katuszy" aresztantów w Brześciu.

Gorkij polemizuje...

Moskwa, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Tass podaje: Prasa ogłosiła artykuł Maksyma Gorkiego, w którym polemizuje z Einsteinem i Henrykiem Manem w związku z rozstrzelaniem 48 sabotarzystów oraz osobników, którzy dążyli do wywołania w ZSSR. głodu.

Nowy prezydent Szwajcarji.

Brno Szwajcarskie, 11 grudnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Zgromadzenie związkowe wybrało prezydentem związkowym na rok 1931 radcę związkowego, Haeberlina. Motta wybrany został wiceprezydentem rady związkowej.

Marsz. Switalski wśród dziennikarzy.

Sejm musi uchwalić budżet do 15 lutego.

Warszawa, 12 grudnia.

Marszałek sejmu dr. Świtalski przybył około godz. 12-ej w południe do klubu sprawozdawców parlamentarnych, gdzie wywiązała się między nim a dziennikarzami dłuższa pogawędka towarzyska.

W toku rozmowy dr. Świtalski oświadczył, że zamierza już we wtorek na posiedzeniu sejmu rozpocząć pierwsze czytanie budżetu, na rok 1931/32.

Sejm będzie musiał się śpieszyć z załatwieniem budżetu, gdyż musi go zatwierdzić do 15 lutego, ażeby oddać go do prac senatu.

Jednocześnie z budżetem będzie musiał sejm przyjąć

USTAWĘ O ZACIĄGNIĘCIU POŻYCZKI OD DZIERŻAWCÓW MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO.

Jak wiadomo, umowa pożyczkowa wejdzie w życie dopiero po przyjęciu jej przez sejm.

Pomiędzy ferjami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem obradować będzie tylko komisja budżetowa, względnie komisja skarbowa, ta pierwsza pod przewodnictwem dr. Byrki i druga pod przewodnictwem dr. Krzyżanowskiego. Po dokonaniu pamiątkowej fotografji, marszałek dr. Świtalski opuścił klub dziennikarzy.

Cudowne ocalenie dwuch lotników.

Lodnyn, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po blisko dwumiesięcznych poszukiwaniach zaginionych od października r. b. w Górach Skalistych trzech lotników: Burke, Kadinga i Martena, nadeszła obecnie od ekspedycji ratunkowej wiadomość, że Kading i Marten znalezieni zostali w stanie zupełnego wyczerpania w odległem miejscu bez żadnych środków żywności. Obok ich obozowiska leżały zwłoki lotnika Burke. Trzej lotnicy, którzy swego czasu udali się na poszukiwania zaginionych lotników, sami zginęli bez wieści.

B. gubernator Steeg

otrzymał misię utworzenia gabinetu.

Paryż, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezydent Doumergue zawezwał do siebie senatora Steega, któremu zaproponował podjęcie się misji tworzenia nowego gabinetu. Steeg zastrzegł sobie udzielenie ostatecznej odpowiedzi do czasu odbycia narad ze swymi przyjaciółmi politycznymi, którzy, podobnie, jak on, zdecydowani są współdziałać nawet z położeniem osobistych poświęceń przy tworzeniu rządu, odprężenia i rozejmu politycznego.

Awantura w Reichstagu.

Antypolski występ hitlerowca.

Berlin, 11 grudnia.
(Telegram wł. „Republiki").

Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu zostało zakłócone wielką awanturą, która wybuchła podczas przemówienia posła narodowo-socjalistycznego Kasche, poświęconego kwestji polskiej.

Wice-przewodniczący Esser przywoływał mówcę do porządku, gdyż sprawa ta nie znajdowała się na porządku obrad izby.

Narodowi socjaliści urządzili wielki tumult, nie dając przewodniczącemu dojść do głosu. Wreszcie mówcy odebrano głos.

W odpowiedzi hitlerowcy głośno demonstrowali swe oburzenie.

Venizelos przybędzie do Warszawy.

Ateny, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Venizelos wyjedzie z Aten celem złożenia wizyty m. in. w Warszawie.

Uprowadzenie b. prezydenta Finlandji

było dziełem nieporozumienia.

Helsingfors, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś odbyło się w dalszym ciągu posiedzenie sądu w sprawie o uprowadzenie b. prezydenta Finlandji Stahlberga.

Na zasadzie dotychczasowych badań zdaje się być rzeczą pewną, że uprowadzenie b. prezydenta było rezultatem nieporozumienia, jakie wynikło na pewnem przyjęciu towarzyskiem, na którem omawiano całokształt stosunków politycznych.

Aresztowanie „Szpicbródki".

Sosnowiec, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Policja sosnowiecka aresztowała w dniu dzisiejszym poszukiwanego od dłuższego czasu przez sądy kilku miast w Polsce, a zbiegłego niedawno z aresztu policyjnego oszusta Wacława Godlewskiego, zwanego „Szpicbródką".

Prace konferencji „Okrągłego Stołu".

Londyn, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prace komisyj konferencji Okrągłego Stołu zostaną zakończone w piątek.

Rezultaty wymiany zdań, dokonanej w ciągu ostatnich dni, zostały streszczone w formie projektu raportu przewodniczących obu podkomisyj.

Raport ten będzie przedstawiony członkom podkomisyj na piątkowem posiedzeniu.

Strejk generalny w Kadyksie.

Madryt, 11 grudnia.
(Telegram własny „Republiki")

Związki robotnicze w Kadyksie ogłosiły strejk generalny.

Wszelka komunikacja została wstrzymana. Pisma nie ukazały się na mieście.

Do rozruchów narazie nie doszło.

W Walencji została podjęta praca.

Dzieci w Rosji muszą pracować.

Wiedeń, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Reichspost" donosi, że wedle informacji austrjackiego Urzędu Emigracyjnego rząd sowiecki zamierza wprowadzić w fabrykach sowieckich pracę dzieci.

W tym celu utworzone zostały narazie trzy brygady dzieci szkolnych w wieku od 12-tu do 15-tu lat.

Dzieci muszą spełniać nawet te same prace, co dorośli, otrzymują jednak tylko 40 proc. płac dorosłych. Wyniki prac dzieci uważają władze sowieckie za pomyślne.

Generał angielski przeciw wojnie

Znamienna mowa marszałka Robertsona.

Londyn, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Marszałek polny sir William Robertson, jedna z wybitniejszych postaci wielkiej wojny, wygłosił znamienną mowę o utrzymaniu pokoju światowego.

Mowa ta była wypowiedziana na uroczystości odsłonięcia w Southampton ostatniego z 5-ciu pomników, wzniesionych ku czci oficerów i żołnierzy, poległych w wielkiej wojnie, których grobów nie odnaleziono.

Marszałek mówił o poważnych tendencjach, istniejących wśród wszystkich narodów świata i prowadzących do zaniechania wojny, jako sposobu rozwiązywania sporów.

Pomnik w Southampton jest specjalnie poświęcony tym, którzy zginęli na zatopionych przez nieprzyjaciela okrętach.

Sir Robertson wspomniał tu o lordzie Kithenerze, podkreślając, iż przyczynił się on w największej mierze do odniesienia zwycięstwa.

Krach wielkiego banku w New-Yorku

Run na kasy „Bank of United States".

Nowy Jork, 11 grudnia.
(Telegram własny „Republiki")

Donoszą o krachu „Bank of United States", który posiadał 59 oddziałów, w samym tylko New-Yorku. W związku z tem wyznaczono kontrolera rządowego w banku.

Część klijentów wycofała swe wkłady. Run na kasy banku wzmógł się znacznie, gdy doszło do wiadomości publiczności, iż projektowana fuzja banku z 3-ma instytucjami bankowemi spełzła na niczem.

Nowy Jork, 11 grudnia.
(Telegram wł. „Republiki").

Giełda nie zareagowała narazie na bankructwo „Bank of United States", gdyż krach ten przewidywano już od dawna.

Natychmiastowa interwencja konsorcjum banków podziałało uspakajająco. Dotychczas przeznaczono na wypłaty depozytów 100 miljonów dolarów.

Einstein nawołuje do walki militaryzmem

Nowy Jork, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przed opuszczeniem pokładu Einstein przemawiał przez mikrofon wzywając do walki z militaryzmem:

„Zabijcie tego potwora —Wasza sytuacja polityczna i gospodarcza jest tego rodzaju, że możecie zabić całkowicie militaryzm, z chwilą, gdy tylko zechcecie i gdy się do tego zabierzecie".

Katastrofalny wybuch w fabryce chemicznej.

Paryż, 11 grudnia.
(Telegram własny „Republiki").

W fabryce chemicznej w pobliżu Tarbes miała miejsce niezwykle silna eksplozja.

Wielki kocioł, zawierający 1.000 ton cyanomidu z niewyjaśnionej przyczyny został wysadzony w powietrze.

Cały budynek uległ zniszczeniu. 10 robotników odniosło niebezpieczne rany.

Podczas usuwania gruzów zawaliła się ściana fabryki, niszcząc sąsiedni dom.

Sąd w Częstochowie

odrzucił podanie hr. Brassow.

Częstochowa, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sąd okręgowy rozpatrywał dzisiaj podanie hrabiny Natalji Bruszow, wdowy po b. następcy tronu rosyjskiego Michale Aleksandrowiczu o przyznanie jej prawa ubogich w sprawie, jaką zamierza wytoczyć ona skarbowi państwa polskiego o majątek stanowiący rzekomo własność Michała Aleksandrowicza w powiecie częstochowskim.

Sąd postanowił pozostawić podanie bez uwzględnienia, motywując to tem, że petentka nie przedstawiła dokumentów obywatelstwa francuskiego.

Zniżka cen węgla w Czechosłowacji.

Praga, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pertraktacje z właścicielami kopalń w sprawie zniżki cen węgla opałowego doprowadziły do pozytywnych rezultatów.

Wysokość zniżki cen nie jest jeszcze znana.

Pożar okrętu.

Lodnyn, 11 grudnia.
(Telegram własny „Republiki").

Okręt „Empress of Scotland" stanął w płomieniach.

Dopiero po południu udało się opanować niszczycielski żywioł.

Statek został doszczętnie zniszczony. Stalowe maszty grożą w każdej chwili upadkiem. Statek znajduje się pod wodą.

Film Remarque'a zakazany

Będzie on z Niemiec wycofany.

BERLIN, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na posiedzeniu najwyższego urzędu cenzury filmowej omawiano sprawę wyświetlania filmu Remarque'a „Na zachodzie bez zmian".

Przedstawiciel Reichswehry w charakterze rzeczoznawcy WYPOWIEDZIAŁ SIĘ PRZECIWKO FILMOWI, podkreślając, że w dziedzinie filmu na przejawił się duch Locarna.

PRZEDSTAWICIEL M. S. Z. RÓWNIEŻ WYPOWIEDZIAŁ SIĘ PRZECIWKO WYŚWIETLANIU FILMU, ZAZNACZAJĄC, ŻE OTRZYMANO Z ZAGRANICY INFORMACJE, IŻ FILM TEN PRZYNOSI UJMĘ AUTORYTETOWI NIEMIEC ZAGRANICĄ.

Przedstawiciel wytwórni filmowej otrzymawszy głos zaznaczył, iż zarząd wytwórni niezależnie od decyzji urzędu wycofa film ten z Niemiec.

Urząd cenzury wydał zakaz wyświetlania filmu.

Zgon gen. Jacyny.

Warszawa, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu wczorajszym zmarł przeżywszy lat 65 generał dywizji Jan Jacyna, były generalny adjutant Naczelnika Państwa, pierwszy szef departamentu naukowo-szkolnego w odrodzonej Polsce, b. szef polskiej misji wojskowej w Paryżu, komandor orderu Polonia Restituta i Legji Honorowej, kawaler Krzyża Walecznych i wielu innych orderów.

—o—

Liga narodów chce wysłać

komisję lekarską do Belgii.

Bruksela, 11 grudnia.
(Telegram własny).

Liga narodów wystosowała do rządu belgijskiego pismo, domagając się szczegółowych wyjaśnień z powodu ostatniej śmiertelnej klęski mgły. Sekcja higjeny Ligi narodów gotowa jest wysłać do Belgji specjalną komisję lekarską.

60 osób wpadło do morza.

Białogród, 11 grudnia.

Jak donoszą z Suszaku w porcie tamtejszym zawalił się pomost podczas wysiadywania pasażerów z okrętu Topola. 60 osób wpadło do morza. Dwie osoby zdołano zaledwie uratować. Katastrofa ta wywołała przygnębiające wrażenie.

Rząd austrjacki

będzie uprawiał politykę pojednania.

Wiedeń, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają wywiad ministra spraw zagranicznych Schobera, ogłoszony w paryskim dzienniku „L'Intransigeant". Dr. Schober powiedział że nowy rząd będzie uprawiał politykę pojednania i pokoju na zewnątrz i wewnątrz kraju.

Austrja pragnie pracować i nie chce brać udziału w powikłaniach międzynarodowych. Wszystkie pogłoski o utworzeniu bloku środkowo-europejskiego pod kierownictwem Włoch są fantastyczne.

Austrja utrzymuje bardzo dobre stosunki ze wszystkiemi sąsiadami, nie zawarła jednak żadnych tajnych traktatów ani przymierzy. Państwa środkowo-europejskie powinny rozpocząć ściślejszą współpracę gospodarczą.

Chłopiec na dnie cysterny

W czasie akcji ratowniczej nastąpił wybuch gazów.

Wilno, 11 grudnia.

Funkcjonarjusz kolejowy na stacji Horodziej, zajęty oględzinami i plombowaniem wagonów usłyszał jęki dochodzące z próżnej cysterny po benzynie.

Jak się okazało na dnie cysterny leżał chłopiec. Funkcjonarjusz wezwał do pomocy niejakiego Staszkowskiego w celu wydobycia chłopca. W chwili gdy Staszkowski, spuściwszy się na dno cysterny z latarką, usiłował chłopca podać koledze, nastąpił wybuch gazów benzynowych, nagromadzonych w cysternie, które zapaliły się od latarki.

U wydobytego z cysterny chłopca, którym był jak okazało się Sergjusz Ługowski, stwierdzono objawy zatrucia i poparzenia.

Sytuacja wewnętrzna Francji.

Paryż, w grudniu 1930.

Obalenie gabinetu p. Tardieu po trzynastomiesięcznem sprawowaniu rządów (przerwanych w lutym b. r. jednodniowym gabinetem lewicowym p. Chautemps), stanowi, mimo tak częstych kryzysów rządowych w powojennej Francji, zjawisko szczególnie doniosłe. Antycypując szczegóły, stwierdzić należy, że przesilenie rządowe w chwili obecnej jest **zatrważającym objawem dezorjentacji politycznej** i objawem fermentującego niezadowolenia, które coraz dotkliwiej zatruwa życie przysłowiowo „słodkiej" Francji. Rządy p. Tardieu, rozpoczęte w czasie względnego dobrobytu pod hasłem „prosperite", kończą się w chwili **niepokojącego wzrostu bezrobocia, krachów giełdowych, niepowodzeń w polityce zagranicznej, ostrzejszych niż zwykle swarów wewnętrznych i coraz donioślejszych głosów krytyki ustroju nietylko ze strony krańcowych ugrupowań monarchistycznych i komunistycznych, lecz płynących nawet z różnych obozów republikańskich.**

Czy i o ile ponosi winę sam p. Tardieu — jest rzeczą objektywnie nie do stwierdzenia. Zwolennicy jego widzą przyczynę wszelkiego zła w ogólno-europejskiej sytuacji gospodarczej i politycznej; przeciwnicy przypisują oczywiście całe zło **fałszywej polityce rządu.**

Bezpośrednie powody obalenia gabinetu

są wprawdzie tylko mniej lub bardziej świadomem maskowaniem głębszych przyczyn obecnego kryzysu politycznego, niemniej jednak warto się z niemi zapoznać.

Oto główne zarzuty, wytaczane przeciw p. Tardieu ze strony lewicowej opozycji:

a) Wynik wyborów niemieckich, których zbyt ustępliwy rząd francuski nie przewidział.

b) Kryzys gospodarczy, objawiający się we wzroście drożyzny i bezrobocia, oraz w krachach giełdowych ostatnich tygodni.

c) Wmieszanie jednego ministra i dwuch sekretarzy stanu w skandaliczną aferę zaaresztowanego bankiera Oustrica, którego spekulacje ponoć popierali.

d) Korrumpowanie władz administracyjnych przez wywieranie politycznego nacisku na prefektów departamentów.

e) Udział dwuch ministrów w klerykalnej kongregacji, zwalczającej rozwój szkoły świeckiej.

Na zarzuty owe, sprecyzowane w powyższych punktach na ostatniej sesji Senatu, odpowiedział p. Tardieu w szczególności:

a) Wynik wyborów niemieckich był niespodzianką nietylko dla Francji, ale i dla samych Niemiec. Opozycja francuska sama zresztą oświadczyła się gorąco za opróżnieniem Nadrenji. (Krytyka zagranicznej polityki rządu ze strony opozycji była zresztą wystąpieniem tylko czysto ostentacyjnem).

b) Położenie ekonomiczne Francji jest,w porównaniu z innemi krajami, zazdrości godne. Drożyzna i bezrobocie wzrastają wolniej niż gdzieindziej i to tylko jako wyraźne następstwo ogólnej depresji gospodarczej Europy. Krachy giełdowe dotknęły zaś jedynie spekulantów, nie odbijając się natomiast zupełnie na walucie francuskiej ani na wkładkach oszczędnościowych.

c) Minister sprawiedliwości i obaj sekretarze stanu, wmieszani w aferę Oustrica, podali się do dymisji, a stworzona, na wniosek opozycji, parlamentarna komisja ankietowa zajmuje się — niezależnie od śledztwa sądowego — wyjaśnieniem wszelkich stosunków między członkami Rządu i Parlamentu a Giełdą.

d) W porównaniu z rządem p. Poincarego i z poprzedniemi rządami, dymisje lub translokacje prefektów są minimalne.

e) Wysokość kredytów proponowanych przez rząd na cele szkoły świeckiej dowodzi najlepiej jego intencji w tym kierunku

Senat i Izba Deputowanych.

Świetna mowa p. Tardieu w Senacie spotkała się z ogólnym, gorącym aplauzem. I, o dziwo: nawet ci, którzy bardzo serdecznie oklaskiwali jego wywody, **głosowali w chwilę potem przeciw niemu.** Okazało się — nie po raz pierwszy — że piękna mowa może wprawdzi czasem zmienić poglądy słuchaczy, ale nie **wpłynie nigdy na przesądzony z góry wynik głosowania.** Większością ośmiu głosów, zredukowanych następnego dnia — wskutek rektyfikacji ze strony kilku senatorów — do trzech głosów, **odmówił Senat swej aprobaty ogólnej polityce p. Tardieu.** Od czasu istnienia Republiki Francuskiej **cztery razy zaledwie został gabinet obalony przez Senat.** We wszystkich tych czterech wypadkach rozbieżność między rządem a Senatem objawiała się w sprawach, których albo Izba Deputowanych wogóle jeszcze nie rozważają, albotęż które rozważają w innym czasie i w innej atmosferze. Ale obalenie gabinetu przez Senat na skutek ogólnej polityki rządu, polityki, która znalazła w tym samym czasie aprobatę Izby Deputowanych — jest **pierwszym wypadkiem w dziejach Republiki i wytwarza niebywałą sytuację,** w której zasadniczo żaden rząd nie mógłby uzyskać niezbędnej większości w obu Izbach: rząd, mający większość w Izbie Deputowanych, musiałby upaść w Senacie, tak jak rząd p. Tardieu; rząd mający większość w Senacie, nie znalazłby poparcia Izby.

Ta paradoksalna sytuacja, niemożliwa w żadnym innym kraju o dwu Izbach Ustawodawczych, jest wynikiem coraz głębszej sprzeczności, zarysowującej się między demokratycznemi podstawami francuskiego życia politycznego, reprezentowanego przez Izbę Deputowanych, a między władzą, którą dzierży w swych rękach Senat, oparty nie o powszechne prawo wyborcze, lecz o komisje elektoralne. Różnice ustrojowe Izby i Senatu przedstawiają się z grubsza w następujący sposób:

1) Ilość deputowanych waha się zależnie od wzrostu ludności — ilość senatorów wynosi niezmiennie trzystu członków.

2) Izba wybierana jest na podstawie powszechnego prawa wyborczego — Senat wybierany jest na podstawie głosowania kilkustopniowego.

3) Izba wybierana jest na cztery lata — Senat na dziewięć lat.

4) Izba odnawia się przy każdorazowych wyborach w całości — z Senatu ustępuje co dziewięć lat tylko stu senatorów, tak, że Senat odnowia się co dziewięć lat tylko w jednej trzeciej.

Stąd płynie zachowawczy nastrój senatorów, reprezentujących **przedwojenną mentalność polityczną i doktrynerstwo partyjne,** któremu metody rządzenia p. Tardieu — swobodnie, giętkie, przystosowujące się do potrzeb dnia i, może nieco zbyt łatwo, do moralności powojennej — nie mogły odpowiadać. Izba i Senat mówiły niejako dwoma językami, a wspólna praca nad rozbudową państwa przypominała nieraz kolaboracje nad wieżą Babel. Także propozycje partyjne Izby i Senatu bywały często nieco odmienne. Z tych licznych partji, składających się na pstry obraz parlamentu francusk., miał rząd p. Tardieu za sobą **prawicę i część centrum;** przeciw niemu występowała **lewica i lewa strona centrum.** Początkowa większość, wyrażająca się przewagą 53 głosów w chwili obejmowania przezeń rządów, opadła z biegiem czasu w Izbie do większości 14 głosów. Mimo tego osłabienia był jednak wynik głosowania Senatu dla wielu wytrawnych polityków niespodzianką: prawie nikt nie wyobrażał sobie, by Senat chciał wziąć na siebie odpowiedzialność za obalenie rządu. Przed rozpoczęciem debaty przestrzegał Poincare prywatnie przed wywołaniem przesilenia, twierdząc, że obalenie gabinetu w chwili obecnej byłoby wręcz prawdziwą klęską narodową. Rozważniejsi z pośród opozycji senackiej byli sami mocno zafrasowani wynikiem głosowania: **nie chcąc dopuścić do uzyskania przez p. Tardieu zbyt znacznej większości, głosowali przeciw niemu,** stwarzając — niespodzianie dla samych siebie — minimalną większość przeciwrządową. Ale cytowane wyżej bezpośrednie powdy obalenia rządu są tylko mniej lub więcej pretekstami.

Istotne przyczyny przesilenia

są natury tak zwanej czysto politycznej. Zarówno Senat, jak i Izba Deputowanych przedstawiały w ostatnim czasie obraz znanej figury kadryłowej **„Chauge de places"** w wykonaniu większości i opozycji. Lewicowa opozycja, zgadzając się w istocie rzeczy z linją polityki zagranicznej rządu, zwalczała go, ponieważ nie mogła się zgodzić z jego polityką wewnętrzną; prawicowa większość, zwalczając w istocie rzeczy politykę zagraniczną rządu, popierała rząd, ponieważ zgadzała się z jego linją polityki wewnętrznej. Zarówno większość, jak i opozycja musiały więc, ze względów polityki partyjnej, głosować często **wbrew własnym zapatrywaniom.**

W łonie samej większości wytwarzały się coraz częstsze tarcia; koalicja prawicy i centrum utrzymywała się tylko dzięki wzajemnym ustępstwom sześciu partji, które się na nią składały. W ostatecznym wyniku **wszystkie partje były z konieczności tych wzajemnych ustępstw niezadowolone.** Największą trudnością republikańskiej Francji jest **wytworzenie stałej większości parlamentarnej:** zbyt wielka ilość partji i rozbieżność ich interesów uniemożliwiała zawsze silniejszą koncentrację, **a rząd, zmuszony do ciągłego lawirowania, nie mógł nigdy iść prostą drogą do wytkniętego celu,** okupując każdy krok ustępstwami i słabnąc w miarę swych pyrrhusowych zwycięstw. Te, ogólnie zresztą znane, trudności parlamentaryzmu francuskiego, komplikowały się coraz bardziej, w miarę komplikowania się obrazu życia współczesnego. Republikańska **Francja jest może najbardziej klasycznym przykładem przeżycia się parlamentaryzmu w jego przedwojennej formie.** To też coraz częściej, zwłaszcza w ostatnich tygodniach, odzywały się nawet w kołach republikańskich głosy krytyki ustroju.

Łącznie ze skandalem Oustrica zaczęły się odzywać w różnych obozach republikańskiej Francji krytycy, porównujący

kryzys parlamentaryzmu

w innych krajach ze skostniałemi formami rządzenia Francji. Wskazując dyktaturę Mussoliniego, dekrety Brünninga, silną rękę króla Aleksandra, autorytet Marszałka Piłsudskiego — doszliby ci krytycy do smutnych wniosków na temat pięknych, starych haseł parlamentaryzmu, gdyby nie wahali się przeważnie przed wyciągnięciem logicznych konsekwencji ze swych wywodów: **nikt nie śmie głośno wypowiedzieć we Francji słowa „dyktatura",** cisnącego się na usta ludzi i pod pióra publicystów. Nietylko zasada dyktatury jest we Francji nie do pomyślenia, ale **brak przedewszystkiem człowieka, któryby posiadał dostateczny autorytet** dla ujęcia rządów w swe ręce. Konstatuje się tylko ogólnie, że **parlament francuski jest słaby i przekupny,** a wszystkie stronnictwa, walcząc zaciekle o pozycje w Izbie, prześcigają się w wyrażaniu dla tejże Izby najwyższej pogardy.

Ale bogactwo przejawów życia francuskiego i wybujałość temperamentów z dawien dawna uniemożliwiało ujęcie tego życia w formy karnej dyscypliny. Od sześćdziesięciu lat istniejąca Trzecia Republika, na której relatywną długotrwałość wskazywał z dumą p. Tardieu w jednej z swych ostatnich mów, przetrwa zapewne — dzięki genjuszowi narodu francuskiego — jeszcze niejeden wstrząs. Niezależnie jednak od wyniku obecnego przesilenia, musi wewnętrzny obraz Francji napawać niepokojem: **najbardziej demokratyczny kraj będzie musiał prędzej czy później najdotkliwiej odczuć ciężką próbę, którą przechodzi współczesna demokracja.**

Józef Mayen.

Afera szpiegowska we Francji

Bohaterami afery są faszyści francuscy.

Paryż, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Le Quotidien" donosi z Marsylji, że w następstwie sprzeczki, jaka wywiązała się tam między faszystami a antifaszystami, policja aresztowała przywódcę faszystów Hyeresa, u którego znaleziono ciekawy dokument, dotyczący obrony narodowej.

Policja prowadzi śledztwo, w celu znalezienia dalszych odgałęzień tej afery szpiegowskiej.

*

Tulon, 11 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z ujawnieniem pewnych faktów, władze bezpieczeństwa rozpoczęły w okolicach Tulonu śledztwo w sprawie, pozostającej w związku z obroną narodową.

Rezultaty śledztwa trzymane są w wielkiej tajemnicy, chociaż sprawa ta, jak się zdaje, nie posiada tak wielkiej doniosłości, jaką przypisywano jej w kuluarach izby oraz w niektórych dziennikach.

Ateny, 11 grudnia.
(Telegram własny).

W czasie skrupulatnego przeszukiwania zatoki w porcie Pireus, zostały wydobyte niezwykle cenne zabytki archeologiczne w liczbie 60.

Bandyta ukrywał się przez 11 lat.

Jeden z jego wspólników został rozstrzelany jeszcze w r. 1919.

Sąd skazał Marciniaka na 5 lat ciężkiego więzienia.

Dopiero po jedenastu latach ujęto Edwarda Marcin'aka, jednego ze sprawców zuchwałego napadu bandyckiego, dokonanego w okolicach Łodzi.

Okoliczności tego napadu przedstawiały się następująco:

W roku 1919, w kilka dni przed św'ętami Bożego Narodzenia, rolnik ze wsi Krzywica, gminy Rszew, Herman Brandt wyruszył saniami wraz z swą małżonką Em'lją do swych krewnych, Braunów, zamieszkałych w sąsiedniej wsi Złotnice.

Krewni przyjęli ich bardzo gościnnie.

Około godziny 8-ej wieczorem, gdy Brandtowie siedzieli w kuchni wraz z Michaliną Braunową i Fryderykiem Grunwaldem, nagle otworzyły się drzwi i ukazali się w nich

dwaj zamaskowani mężczyźni z rewolwerami w ręku.

— Stanąć twarzami do ść'any! Ręce do góry! — padł groźny rozkaz.

Znajdujący się w kuchni wieśniacy poddali s'ę bandytom. Zbóje związali im ręce i nogi, poczem poddali ich skrupulatnej rewizji. Brandtowi zabrali 5.000 mk. polskich i futro, poczem bandyci poczęli pakować garderobę i bieliznę.

W kilka minut później weszło do izby jeszcze dwóch bandytów. Ci ostatn' zwiąnali poprzednio chłopca, który pilnował sanie i przyszli pomóc swym towarzyszom.

Bandyci n'e śpieszyli się. Znajdowali się oni w zagrodzie całą godzinę.

Gdy już szykowali się do ucieczki nadeszli z pola Rudolf Braun i Rudolf Petrych. Braun w ciemnościach nastąpił na nogę jednemu z bandytów i przypuszczając, iż ma do czyn enia z jednym ze swoich szwagrów

poklepał go poufale po ramieniu

W tej chwili jednak zbój przystawił mu do skroni rewolwer i krzyknął:

— Tylko bez poufałości! Ręce do góry, bo c'ę zastrzelę!

Braun usłuchał go i oddał mu całą gotówkę.

Łup bandytów był bardzo obfity. — Zabrali oni gotówkę i garderobę, łącznie na sumę 20 tysięcy marek polskich.

Policja w nocy jeszcze otrzymała meldunek o zuchwałym napadzie. Stw'erdzono, iż brali w nim udział bandyci, którzy w tym okresie stale grasowali w okolicach Łodzi.

Po paru m'esiącach jednego z nich ujęto. Był nim Stasiński, znany w świecie przestępczym pod przezwiskiem „Ślepy Józek". W okresie tym na terenie b. Kongresówki dz'ałały jeszcze

sądy doraźne.

„Ślepy Józek" stanął przed sądem doraźnym i został rozstrzelany.

Wkrótce ujęto drugiego uczestnika napadu, Kusalę, którego osadzono w więzieniu w S'eradzu. Kusala pewnej nocy wygiął kraty w swej celi i

zbiegł z więzienia.

Pościg n'e dał żadnego rezultatu. — Bandyty do tej pory nie przyłapano.

Niedawno w ręce policji wpadł wreszcie trzeci uczestnik napadu Edward Marcin'ak. Temu już n'e udało się zbiec z więzienia.

Wczoraj stanął on przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędz'ów Bondzikowskiego i Jesionowskiego.

Oskarżał prokurator Szczech.

Marciniak, który na śledztwie przyznał s'ę do udziału w napadzie, na sprawie

cofnął swe zeznania,

twierdząc, iż poprzednio wymuszono od niego przyznanie się.

Wystarał się on nawet o świadków-al'bistów, którzy oświadczyli sądowi, że dokładnie pamiętają, iż Marciniak krytycznego wieczoru był z nimi w nieis'n'e jącym już obecnie kinie „Urania" w Łodzi.

Sąd po zbadan'u pozostałych świadków oraz po wysłuchaniu przemów'enia prokuratora **wyniósł wyrok, mocą którego Marcin'ak został skazany na pięć lat ciężkiego więz'enia z pozbawieniem praw.**

as.

Kronika radjowa.

—o—

KONCERT „ŻYCZEŃ" Z PŁYT GRAMOFONOWYCH.

Dziś, w piątek, dnia 12 grudnia, o godzinie 23.00 nadaje rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja" koncert t. zw. „życzeń" z płyt gramofonowych.

Koncerty te, podczas których nadawane są płyty gramofonowe, o zagranie których radjosłuchacz uprzednio pisemnie prosił, cieszą się u nas coraz większem powodzeniem.

Najlepszym dowodem tego są stosy listów, nadchodzące do kierownictwa naszej radjostacji, zawierające słowa uznania za szczęśliwy pomysł urządzania tych koncertów.

Kierownictwo z zadziwiającą skrupulatnością stara się zadość uczynić prośbom radjosłuchaczy i chcąc wszystkich zadowolnić przedłuża bardzo często koncert „życzeń do godziny 1.30 w nocy.

Są jednak wypadki, gdy kierownictwo rozgłośni łódzkiej zmuszone jest odmówić prośbie radjosłuchacza.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie wypadków, gdy proszona płyta nie ukazała się jeszcze na rynku łódzkim lub też zabrakło jej narazie w repertuarze rozgłośni.

Zdarza się również, że abonent prosi o zagranie mu całej symfonji lub innego większego utworu muzycznego, którego nagranie wymaga dłuższego czasu.

Otóż w tych wypadkach, rzecz prosta, następuje odmowa, gdyż krótki stosunkowo czas koncertu, nie pozwala bez uszczerbku dla innych na zagranie takich płyt.

KONCERT Z FILHARMONJI WARSZ.

Rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja" transmituje dziś w piątek 12 grudnia, o godz. 20.15 koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej, który rozpocznie się kantatą „Veni Creator" Karola Szymanowskiego.

Jest to ostatni utwór kompozytora, napisany do przekładu łacińskiego Kantyku, którego dokonał Wyspiański. Kompozycja o charakterze hymnu uroczystego znamionuje ostatni styl kompozytora, zwarty i przejrzysty.

W ROCZNICĘ WYSPIAŃSKIEGO.

Dziś, w. piątek, o godz. 17.15 transmituje rozgłośnia łódzka „Polsk. Radja" z Krakowa odczyt p. t. „W rocznicę Wyspiańskiego", wygłoszony przez najlepszego znawcę i komentatora Wyspiańskiego, prof. dr. Tadeusza Sinko.

Prof. dr. Tadeusz Sinko ujmie rzecz, jak zawsze, ze stanowiska oryginalnego, przynosąc nowy materjał.

Bardzo ciekawy ten odczyt nadany również będzie przez wszystkie stacje polskie.

Legjon im. płk. Berka Jose'ewicza

rozwija energiczną działalność wśród młodzieży żydowskiej.

Przed kilku miesiącami wśród grona b. wojskowych powstała myśl propagowania idei przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego wśród ludności żydowskiej w Łodzi. Zakrzątnięto się szybko około utworzenia specjalnego oddziału i w stosunkowo szybkim czasie powstał legjon imienia pułk. Berka Joselewicza, który rozpoczął żywą działalność na terenie naszego miasta.

Władze wojskowe w Łodzi odniosły się bardzo przychylnie do idei szerzenia wśród żydów wiedzy wojskowej i wychowania fizycznego i przyszły z pomocą twórcom legjonu, roztaczając nad nim opiekę, podobnie jak i nad innemi oddziałami P. W. i W. F. w Łodzi.

Dzięki tej życzliwej opiece legjon zaczął się rozwijać bardzo szybko. W krótkim czasie zwerbowano 12 drużyn i od września rozpoczęto normalne prace nad szkoleniem młodych chłopców. Zadaniem legjonu było wychowanie chłopców żydowskich, wzbudzenie w nich poczucia państwowości polskiej, wychowania ich na obywateli, którym nie byłyby obojętne losy państwa, w którem żyją. Przedewszystkiem zaś chodziło o przygotowanie chłopców żydowskich do przyszłej służby wojskowej.

Oczywiście, wyłoniły się na wstępie trudności materjalne. Legjon musiał borykać się z trudnościami finansowemi, nie posiadał lokalu, w którym mógłby prowadzić owocną pracę. Lecz pierwsze trudności zostały przezwyciężone. Wynajęto na ul. Składowej 15 lokal, w którym urządzono świetlicę, kancelarję i salę do ćwiczeń i od tego czasu prace legjonu im. pułk. Berka Joselewicza potoczyły się żywo naprzód.

Ćwiczenia fizyczne, wymarsze za miasto, ćwiczenia polowe, gimnastyka—oto co wypełnia program zajęć tego oddziału P. W. i W. F. Wśród chłopców budzi się poczucie koleżeńskości i karności. Ćwiczenia na wolnem powietrzu wyrabiają w nich hart ducha. A liczne wykłady i pogadanki z zakresu historji Polski, historji Żydów w Polsce i t. d. uczą chłopców myśleć i czuć państwowo.

Zaznaczyć należy, że legjon im. płk. Berka Joselewicza bynajmniej nie zmusza chłopców do zerwania z tradycjami żydowskiemi nie wynaradawia ich, lecz przeciwnie, pozwala im czuć się w nowem środowisku tak samo, jak czują się w domu.

Młodzież chętnie garnie się do szeregów legjonu, chętniej aniżeli do jakichkolwiek klubów sportowych, a to ze względu na korzyści przyszłej skróconej służby wojskowej, z której członkowie legjonu korzystają narówni z absolwentami innych oddziałów P. W. i W. F. Stanowiska kierownicze w legjonie zajmują wyłącznie oficerowie rezerwy, a stanowiska dowódców plutonów — podchorążowie rezerwy. Ponieważ legjon znajduje się pod opieką i kontrolą łódzkiego ośrodka P. W. i W. F., praca w nim stoi na bardzo wysokim poziomie.

Legjon zakłada swe oddziały w Sosnowcu, Częstochowie i Kaliszu. W miarę możności finansowych i w miarę zainteresowania się pracami tego oddziału przez szerokie koła społeczeństwa żydowskiego w Łodzi, rozwój legjonu im. pułk. Berka Jose'ewicza postępować będzie stale naprzód.

L.

Mecz piłkarski Łódź--Lipsk

odbędzie się w przys łym sezonie.

W sezonie letnim reprezentacja piłkarska stolicy rozegrała jak wiadomo międzymiastowe spotkanie piłkarskie z Lipskiem w Lipsku, przyczem zobowiązała się sprowadzić do Polski drużynę Lipska na dwa spotkania.

W sprawie tej zwrócił się Warszawski Związek Piłki Nożnej do Zarządu ŁZOPN-u z zapytaniem, czy Łódź nie zgodziłaby się rozegrać jednego meczu w Łodzi. Sprawa ta została pomyślnie załatwiona przez ŁZOPN i obecnie prowadzone są jedynie pertraktacje co do terminu spotkania.

Pierwsze spotkanie rozegra drużyna footbalowa Lipska w Warszawie, drugie w Łodzi.

Jednocześnie dowiadujemy się, że Zarząd ŁZOPN zamierza w roku przyszłym rozegrać cały szereg spotkań międzymiastowych, gdyż w związku ze spadkiem ŁTSG do klasy A, Łódź będzie miała w roku przyszłym dużo wolnych terminów, które związek chce odpowiednio wykorzystać do spotkań międzymiastowych.

Sport.

--o—

Konferenc'a klubów

żydowskich w Łodzi.

W związku z mającym się odbyć tygodniem propagandowym „Makkabi" w całej Polsce, odbędzie się w nadchodzącą sobotę w Łodzi w lokalu Hakoahu o godz. 16-ej konferencja klubów i organizacyj młodzieży zrzeszonych w Veltverband Makkabi.

Trzy łodz'anki

na kursie narciarskim.

Zrzeszenie Kobiet żydowskich w Polsce urządza w dniach od 23 grudnia do 11 stycznia w Krynicy trzydniowy kurs narciarski, w którym z ramienia klubu łódzkiego Kadimah wezmą udział panie: Merenholcówna, Landauówna i Czamańska

Zawody atletyczne

o mistrzostwo Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę w sali Siły odbędą się zawody w podnoszeniu ciężarów i zapasach o mistrzostwo Łodzi. W zawodach tych o indywidualne mistrzostwo Łodzi wezmą udział zawodnicy następujących klubów:

Bar-Kochba, Siła, Widzewska Manufaktura, Unja, Kruschender i Makkabi pabjanicka.

Zwycięscy tych zawodów, t. j. zdobywcy tytułów mistrzowskich zakwalifikują się do ogólnopolskich zawodów w podnoszeniu ciężarów i zapasach, które organizuje w dniach 25 i 26 b. m. Polonia warszawska.

Smierć wybitnego motocyklisty.

W dniu onegdajszym zmarł na Śląsku jeden z najwybitniejszych motocyklistów polskich Maksymiljan Żmuda, mistrz Śląska, Krakowa, Warszawy, Lwowa i Bydgoszczy. Ś. p. Żmuda pełnił również w r. 1929 funkcję kapitana sportowego P. Z. M. i był jednym z najgorliwszych działaczy motocyklowych w Polsce.

Wiadomości ten'sowe

W Sztokholm'e odbyło się przed kilku dniami międzypaństwowe spotkanie tenisowe Szwecja—Danja, które zakończyło się nieznacznem zwycięstwem Szwecji w stosunku 3:2. Mecz odbył się w krytej hali tenisowej.

Niedzielne rozgrywki

o puhar Triumphu

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali Gimn. Niemieckiego dalszy ciąg turnieju gier sportowych o puhar Triumfu. Odbędą się następujące spotkania: siatkówka żeńska: Hasmonea — Triumf, HKS — ŁKS, koszykówka męska: Zjednoczone — Hasmonea i ŁKS—Triumf.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO KASJERA KOLEJOWEGO.

Zakrzewski zdefraudował około 10 tys. zł. z kasy biletowej na dworcu Łódź-Fabryczna

Chcąc uniknąć aresztowania, strzelił do żony i popełnił samobójstwo.

Dom przy ulicy Wspólnej 10 był wczoraj w godzinach wieczornych widownią straszliwej tragedji, której ofiarą padli

małżonkowie Zakrzewscy,

zamieszkali przy ul. 6-go Sierpnia 18.

Szczegóły tego krwawego dramatu przedstawiają się następująco:

29-letni Leon Zakrzewski był od 6-ciu lat kasjerem biletowym na dworcu Łódź - Fabryczna. Przed kilku dniami do Łodzi przybyła komisja lustracyjna, która co roku przeprowadza normalną inspekcję rachunkowości na większych dworcach kolejowych. Zakrzewski, dowiedziawszy się o przyjeździe komisji, zameldował naczelnikowi wydziału handlowego p. Libiszowskiemu, że

jest chory

i udał się do domu. Następnego dnia komisja przy badaniu ksiąg natknęła się na szereg niedokładności kasowych, wobec czego

zażądała wyjaśnień.

Pan naczelnik Libiszowski natychmiast wysłał woźnego do mieszkania Zakrzewskiego z poleceniem, aby ten

bez względu na stan zdrowia, niezwłocznie przybył do biura.

Woźny nie zastał Zakrzewskiego w domu, lecz, wychodząc,

spotkał go w bramie

gdzie też zakomunikował mu, polecenie, naczelnika Libiszowskiego. Zakrzewski, nie udzielając żadnej odpowiedzi woźnemu, wybiegł z bramy, wsiadł do taksówki i

odjechał w niewiadomym kierunku.

Woźny zameldował o tem zajściu naczelnikowi Libiszowskiemu, który, z polecenia komisji lustracyjnej, zwrócił się niezwłocznie do urzędu śledczego, wyrażając przypuszczenie, że

Zakrzewski popełnił defraudację

i wskutek tego ukrywa się przed swojemi władzami.

Urząd śledczy rozesłał telegram do wszystkich komisarjatów policji i wkrótce stwierdzono, że

Zakrzewski wraz ze swą żoną 25-letnią Magdaleną, przebywa u swych krewnych przy ulicy Wspólnej 10.

Wywiadowcy urzędu śledczego udali się pod wskazany adres, lecz nie wpuszczono ich do mieszkania, a gdy zagrozili wyważeniem drzwi,

rozległy się nagle trzy strzały.

Po wejściu do mieszkania wywiadowcy ujrzeli

dwa ciała pławiące się we krwi.

Okazało się, że Zakrzewski strzelił do swej żony, raniąc ją ciężko w prawą skroń, a następnie oddał dwa strzały do siebie.

Zawezwane pogotowie odwiozło małżonków Zakrzewskich w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

Jak dotychczas udało się stwierdzić, suma zdefraudowana przez Zakrzewskiego, sięga 10.000 złotych. Komisja lustracyjna w dalszym ciągu bada stan rachunków.

KRONIKA

GRUDZIEŃ 12 PIATEK	Dziś Aleksandra Jutro Łucji
Wschód słońca	7.34
Zachód słońca	15.25
Wschód księżyca	23.41
Zachód księżyca	12.32
Długość dnia	7.28
Ubyło dnia	9.24

Godziny handlu

w okresie przedświątecznym.

Wobec zbliżającego się okresu przedświątecznego, łódzkie starostwo grodzkie wydało polecenie organom policyjnym, w sprawie przedłużenia godzin handlu w tym okresie. Specjalne zezwolenie na otwarcie sklepów w godzinach wieczorowych nie będzie wymagane. **W czasie od 18 do 23 grudnia włącznie, wszystkie bez wyjątku sklepy mogą być otwarte do godziny 9-ej wieczorem.** W ostatnią niedzielę przedświąteczną, dn. 21 grudnia sklepy mogą być otwarte **od godziny 1 po poł. do godz. 6 wieczorem,** a w dzień wigilijny, dn. 24 b. m., godziny handlu kończą się o godzinie 6-ej wieczorem. (i).

Tragarze na dworcach

muszą posiadać licencje i numery

W ostatnim czasie na dworcach kolejowych pojawili się, prócz tragarzy urzędowych, noszących numery na czapce i rękawie, również tragarze nieurzędowi, rekrutujący się przeważnie z bezrobotnych, którzy w ten sposób pragną zarobić kilka groszy na utrzymanie.

Wśród tych tragarzy przygodnych zdarzają się jednakże ludzie nieuczciwi. Zanotowano już kilka wypadków kradzieży paczek, które tragarz przyjął do odniesienia do domu. Ponieważ tragarze ci nie posiadają żadnych licencji, nadzór nad nimi jest bardzo utrudniony, a niekiedy wręcz uniemożliwiony.

Podróżny oddając paczkę nie jest pewien, czy otrzyma ją z powrotem.

Częste zażalenia, jakie wpływały do władz policyjnych spowodowały, iż tragarze, nie posiadający licencji będą surowo ścigani. Wszyscy, którzy zamierzają poświęcić się temu zawodowi, winni wszcząć starania o udzielenie im pozwoleń. Tragarze, nie posiadający licencji, będą usuwani z obrębu dworców i karani. (i).

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Zatarg w Widzewskiej Manufakturze

z powodu odmowy wypłacenia robotnikom zarobków w gotówce.

Skuteczna interwencja Inspektoratu Pracy.

Jak już donosiliśmy, zarząd Widzewskiej Manufaktury w Łodzi zwrócił się do robotników z propozycją częściowego wypłacania zarobków w gotówce, a częściowo w towarach. Propozycje „Widzewskiej Manufaktury" były następujące: Firma wypłacać będzie robotnikom tylko 35 proc. ich zarobków w gotówce, a resztę w towarach i artykułach żywnościowych, a wówczas fabryki czynne będą sześć dni w tygodniu.

Gdyby robotnicy nie chcieli się zgodzić na tę propozycję, to przy wypłacie gotówką 40 proc. fabryka czynna będzie 5 dni w tygodniu, przy 45 proc. 4 dni, przy 60 proc. — 3 dni i przy wypłacie 65 proc. zarobków gotówką zakłady czynne będą tylko 2 dni w tygodniu.

Robotnicy nie zgodzili się na powyższe propozycje, komunikując, iż domagać się będą tylko wynagrodzenia pieniężnego.

Ponieważ jednak firma od pewnego czasu

zalegała z wypłatą pełnych zarobków,

a nadto wymówiła znacznej części robotników pracę, w dniu wczorajszym zebrał się dokoła kantoru fabrycznego tłum robotników, którzy zażądali

niezwłocznego wypłacenia zaległości i bieżącej tygodniówki.

Delegacja oświadczyła dyrekcji fabryki, iż robotnicy **nie przystąpią do pracy, póki nie otrzymają pieniędzy.**

Zawiadomiony o powyższem okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz, przybył natychmiast do fabryki. Dopiero wówczas robotnicy zgodzili się rozejść, postanawiając jednakże

nie przystąpić do pracy, dopóki ich żądania nie zostaną uwzględnione.

W wyniku powyższego zakłady przemysłowe Widzewskiej Manufaktury w dniu wczorajszym były nieczynne. Spokoju jednak nigdzie nie zakłócono.

W godzinach popołudniowych w lokalu firmy przy ul. Cegielnianej odbyła się konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele firmy, delegacja robotników fabrycznych oraz obwodowy inspektor pracy p. Krakowski.

Pertraktacje zakończyły się późnym wieczorem. Według otrzymanych przez nas informacji, zatarg został rozstrzygnięty w sposób następujący:

1) **Zaległości zostaną robotnikom wypłacone w ratach do 24 b. m.;**

2) **Wszystkie wymówienia pracy zostały przez zarząd firmy cofnięte;**

3) **Co zaś do propozycji wypłacenia, zamiast pieniędzmi, towarami, wzgl. artykułami żywnościowemi, firma musi złożyć odnośne podanie do Inspektora Pracy.**

Ile szkół i jakie

posiadamy w Polsce.

Według ostatnich danych statystycznych, na terenie Polski znajduje się 26.575 szkół początkowych, 778 szkół średnich, oraz 20 szkół wyższych.

W szkołach początkowych pobiera naukę 3.496.934 uczniów, w szkołach średnich 204.693 uczniów, do szkół wyższych uczęszcza 43.249 słuchaczów.

Przedwiośnie.

Czarna Dama.

Film „Czarna Dama" odznacza się **doskonałą budową** i niezwykle efektownemi **zdjęciami.** Należy do typu dramatów **„obyczajowych". Fabuła jest prosta a jednak bardzo interesująca. Lia Tora zadziwia prostotą i naturalnością gry niewymuszonej.**

Na powodzenie obrazu p. t. „Pan Wachmistrz na urlopie" składają się trzy czynniki, które w harmonijnej całości dają artystyczne wrażenie. Więc przedewszystkiem podziwiamy niezwykle humorystyczną komedję. Następnie zwraca uwagę wystawa i wreszcie godne zanotowania są przepiękne zdjęcia, robione w Paryżu, Monachjum i Berlinie.

Obecny program „Przedwiośnia" zachwyca każdego, a umiejętna i starannna ilustracja muzyczna podnosi jeszcze wartość filmów.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek wieczorem oraz w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po poł. ostatnie powtórzenia powodzeniowego „Konta X“. W sobotę ceny najniższe.

Z powodu występów K. Junoszy-Stępowskiego zapowiedziana premjera „Ukochanej nieprzyjaciółki“ zostaje przesunięta na po Święta.

WYSTĘPY KAZIMIERZA JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO W TEATRZE MIEJSKIM.

Znakomity artysta Kazimierz Junosza-Stępowski wystąpi cztery razy: w sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek wieczorem w sztuce Carpentera „Papa Kawaler“, kreując w niej rolę tytułową. — Ceny biletów niepodwyższone.

Następnie wystąpi znakomity gość naszej sceny w głośnej sztuce Mereżkowskiego „Car Paweł“. Próby w pełnym toku pod reżyserją K. Kijowskiego.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę wieczorem „Lekkomyślna siostra“ Wł. Perzyńskiego.

W sobotę i w niedzielę o godz. 5 po poł. po cenach najniższych ostatnie powtórzenia „Pana Lamberthier“ z Horecką i Żyteckim.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek „Noc Listopadowa“ i „Warszawianka“ Wyspiańskiego. Wszystkie miejsca po 1 zł.

W sobotę wznowienie „Miry Efros“ Gordina z Ireną Horecką w roli tytułowej.

Z okazji odsłonięcia pomnika T. Kościuszki Teatr Popularny wystąpi w niedzielę z dwoma uroczystemi przedstawieniami: o godz. 4.15 „Nad polskiem morzem“ oraz „Opowiadanie Lirnika“ z „Kościuszki pod Racławicami“ i Apoteoza.

O godz. 8.15 wieczorem „Noc Listopadowa“, „Warszawianka“ oraz „Opowiadanie Lirnika“ z „Kościuszki pod Racławicami“ i Apoteoza.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
ul. Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę i w niedzielę, dnia 14 grudnia r. b. Teatr Popularny w sali Geyera z okazji odsłonięcia pomnika Naczelnika Kościuszki wystawia sztukę historyczną p. t. „Kościuszko pod Racławicami“. Reżyseruje J. Pilarski.

„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI“ DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

W niedzielę, dnia 14 grudnia, o godzinie 12 w południe odbędzie się specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej p. t. „Kościuszko pod Racławicami“.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 5-ej do 7-ej codziennie.

PORANEK ORDONÓWNY, JAROSSY'EGO i LAWIŃSKIEGO.

Nasze miasto oczekuje w nadchodzącą niedzielę, dnia 14-go b. m., niebywała niespodzianka. Oto dyrekcji udało się pozyskać tylko na jeden występ boską Hankę Ordonównę, która czarować nas będzie potęgą swego wielkiego talentu. Oprócz Ordonki wystąpią: niezrównany Fryderyk Jarossy oraz ulubieniec publiczności Ludwik Lawiński. Takiej wybornej trójki, a zarazem największych filarów teatru „Qui Pro Quo“ już dawno Łódź nie miała. Gdy do tego dodamy, że bogaty program zawiera ostatnie przeboje, zrozumiemy, że będzie to poranek prawdziwego humoru artystycznego. Poranek odbędzie się w sali Filharmonji.

Zwracamy uwagę Sz. Publiczności, że poranek rozpocznie się punktualnie o godz. 12-ej w południe, prosimy zatem o wcześniejsze przybycie.

POPULARNY PORANEK CHOREOGRAFICZNY

W niedzielę, dn. 14 grudnia o godz. 12 w południe, odbędzie się w Teatrze Miejskim jedyny koncert wszechświatowej sławy primabaleriny palestyńskiej opery i Cosmopolitain w Nowym Jorku, Riny Nikowej. Tancerka ta wypełni program taneczny składający się z 14-tu numerów solowych, tańców biblijnych, arabskich, jemenickich i innych orjentalnych. Przy akompanjamencie pianistka Inez Jose. — Bilety na Piotrkowskiej Nr. 74 po cenach najniższych.

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA.

Z powodu nagłej niedyspozycji artysty, o czem dyrekcja otrzymała zawiadomienie w ostatniej chwili, koncert Mikołaja Orłowa nie mógł się odbyć w dniu wczorajszym i zostaje odłożony na tydzień, t. j. do czwartku 18 b. m. o godzinie 9-ej wiecz. Nabyte bilety zachowują swoją wartość.

KONCERT KANTORA HERSZMANA.

Światowej sławy kantor z Ameryki M. Herszman wystąpi w sali Filharmonji na wielkim koncercie w nadchodzącą środę, dnia 17-go grudnia, o godzinie 8.30 wieczorem i wykona w programie śpiewy synagogalne, żydowskie pieśni ludowe oraz arje operowe. — Bilety na ten interesujący koncert nabywać można w kasie Filharmonji.

ODCZYT PITIGRILLI'EGO.

Najgłośniejszy z pisarzy powojennej doby, którego książki osiągnęły rekord poczytności, wygłosi we wtorek, dnia 16 b. m., w sali Filharmonji odczyt w języku francuskim o „Miłości współczesnej kobiety“. Autor „Pasa cnoty“ jest nietylko błyskotliwym i ciętym pisarzem, ale też ujmującym mówcą. Jego odczyty, wygłoszone ostatnio we Francji i we Włoszech cieszyły się niebywałem powodzeniem. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

„NA ŁAŃCUCHU“ W HAZOMIRZE.

Sztuka w 3-ch aktach I. L. Pereca, wystawiona przez Żyd. Studjo Teatralne, wywołała w naszem mieście wielkie zainteresowanie. Sztuka ta stoi na bardzo wysokim poziomie artystycznym. — Dziś, 12-go jutro 13-go i w niedzielę 14-go b. m. o godzinie 9-ej wieczorem dalsze przedstawienia „Na łańcuchu“.

W dniu 11 b. m. rozstała się z tym światem nieodżałowana

B. P.

MARJA z KAŁUSZYNERÓW

JAKUBOWA GELBFISZOWA

przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w dniu dzisiejszym w Warszawie z domu przedpogrzebowego o godz. 12-ej, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, córka, syn i rodzina.

Koledze naszemu panu Samuelowi Kalmanowskiemu z powodu śmierci

MATKI

wyraża najgłębsze współczucie

Personel firmy „Paw“.

Likwidacja szajki złodziejskiej

Tajemnica systematycznych kradzieży została wyjaśniona.

W domu przy ulicy Zielonej 12, w którym dawniej znajdował się hotel Gula, od pewnego czasu co kilka dni notowano kradzieże.

Poszczególni lokatorzy, którzy padli ofiarą złodziei, wnosili skargi do policji. Władze prowadziły dochodzenie, lecz na ślad sprawców nie mogły natrafić.

Tymczasem kradzieże nie ustawały.

Onegdaj jednemu z lokatorów tej kamienicy skradziono z mieszkania rewolwer i jakieś drobiazgi. Tym razem policja postanowiła już za wszelką cenę wykryć sprawców i wreszcie dopięła swego.

Stwierdzono, iż **dozorca kamienicy przy ulicy Zielonej 12 udzielał gościny znanym łódzkim włamywaczom i dawał im wskazówki, kogo mają okraść. Przechowywał on również łupy, pochodzące z wypraw złodziejskich i otrzymywał za to sowite wynagrodzenie.**

W mieszkaniu jego policja zastała jakiegoś mężczyznę, który nie chciał podać swego nazwiska. Sprowadzono go do wydziału śledczego wraz z dozorcą domu Marjanem Tomaszewskim i jego synem.

Władze poszukują obecnie pozostałych członków zlikwidowanej szajki i w tym celu dokonały obław w melinach na przedmieściach.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

PIĄTEK, dnia 12-go grudnia.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.50: Przerwa. 15.50—16.15: Lekcja języka francuskiego (trans. z Warszawy). 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy). 17.15—17.40: „Costes i Bellonte“ — zdobywcy Atlantyku wygłosi p. Stanisław Romer, dyr. L.O.P.P. (trans. z Wilna). 17.45—18.45: Koncert orkiestry włościańskiej St. Namysłowskiego. W programie utwory Noskowskiego i Namysłowskiego (trans. z Warszawy). 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.35: Płyty gramofonowe z Warszawy. 19.35—19.50: Prasowy dziennik radjowy. 19.50—20: Płyty gramofonowe z Warszawy. 20—20.15: Pogadanka muzyczna przed koncertem symfonicznym (tr. z Warszawy). 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. pod dyr. G. Fitelberga i M. Orłow (fort.). 1) W. A. Mozart: Symfonja C-dur (Jowiszowa). 2) Rachmaninow: 3-ci koncert fortepianowy. 3) Eug. Morawski: Poemat symfoniczny „Ulalum“. 4) Utwory na fortepian solo w wykonaniu Mikołaja Orłowa.

Po koncercie komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz skrzynka pocztowa techniczna, którą omówi i porad technicznych udzieli kierownik wydziału propagandy P. R. p. W. Frenkiel (tr. z Warszawy). 23.00: Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

SOBOTA, dnia 13 grudnia 1930 roku.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych na płytach f. A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 Cukier na rynku światowym — wygł. dr. W. Ormicki (tr. z Warszawy). 16.15—16.30. Kącik artystyczny L. S. G. (tr. z W-wy). 16.30—16.45 Muzyka z płyt gramofonowych z W-wy. 16.45—17.15 Kącik dla młodych talentów muzycznych. Wykonawcy: Heelena Weybergowa (sopr. Wacław Szwajcer (skrz.) i L. Urstein (akomp.) W programie koncert skrzypcowy a-moll Vivaldiego i pieśni.
17.15—17.40 „Czterysta uderzeń skrzydeł na sekundę“ wygł. St. Sumiński (tr. z W-wy). 17.45—18.45 Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży „W soplicowie“ — p. Marji Dynowskiej (tr. z Warszawy). 18.15—18.45 Koncert dla dzieci z Wilna. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt. progr. na dzień następny. 19.25—19.35 Płyty gramof. z W-wy. 19.35—19.50 Prasowy dziennik radjowy z W-wy. 19.50—20.00 Płyty gramof. z W-wy. 20.00—20.15 Feljeton p. t. „Twarz i maska“ — wygł. p. Irena Dehnelówna (tr. z W-wy) 20.15—20.30 „Nastroje w Warszawie i kraju po wybuchu powstania Listopadowego“ — wygł. pułk. Henryk Eile (tr. z W-wy). 20.30—22.00 Koncert muzyki żydowskiej. Wykonawcy: Powiększona Ork. P. R. pod dyr. Br. Szulca, p. Zimra Zeligfeld - Kipnisowa (sopr). St. Frydberg (skrz.) i L. Urstein (akomp.). 22.00—22.15 Feljeton p. t. Dobroczyńcy ludzkości“ wygł. red. Leopold Marszak (tr. z Warszawy) 22.15—22.35 Płyty gramofonowe z Warszawy) 22.35—24.00 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

Luna.

—o—

Słodycz zwycięstwa.

Ciekawa treść, trafna obsada ról czołowych ze świetną Olgą Czechową w roli głównej której wdzięk i uroda zdobywają od pierwszego momentu sympatję widzów, podkreślają wartość artystyczną tego arcydzieła filmowego o głęboko przemyślanej akcji, która przeprowadzona konsekwentnie trzyma widza w ciągłem napięciu, dostarczając mu wiele nieprzeciętnych wrażeń.

Nazwisko Olgi Czechowej, jednej z najbardziej fascynujących gwiazd filmu który gromadzi w swej wdzięcznej służbie najpiękniejsze kobiety świata pod lśniącem światłem jupiterów, elektryzuje tłumy. I nic dziwnego; subtelna uroda o szlachetnych pełnych wyrazu rysach twarzy, postać pełna wdzięku, budzi niekłamany zachwyt. Wielki talent aktorski pozwala tej uroczej istocie odtwarzać z doskonałem zrozumieniem najbardziej subtelne przejawy gry. Całość jest godna ze wszechmiar ujrzenia.

Dni przeciwgruźlicze

Staraniem sekcji urzędniczej odbędą się następujące odczyty:

w dniu 15 grudnia o godz. 19 w lokalu Związku pracowników umysłowych chrześc. zjedn. zawod. — Dom Ludowy, ul. Przejazd Nr. 34, wygłosi dr. Stefan Świetlik p. t. „Gruźlica i jej skutki";

w dniu 16 grudnia o godz. 21 w lokalu Stow. wzajemnej pomocy pracown. handl. i biurow. chrześc. — ul. Al. Kościuszki Nr. 21, wygłosi dr. Stefan Świetlik p. t. „Co to jest gruźlica";

w dniu 19 grudnia, o godz. 19, w lokalu Związku zawod. pracown. miejsk. w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 66, wygłosi dr. Stefan Ładyński p. t. „Gruźlica jako choroba społeczna".

Wejście na odczyty bezpłatne.

***

Staraniem sekcji odczytowej odbędą się następujące radjoodczyty o gruźlicy:

w dniu 14 grudnia w godz. od 15.20 do 15.40 — wygłosi dr. Maksymiljan Dawidowicz p. t. „O gruźlicy narządów wewnętrznych;

w dniu 15 grudnia w godz. od 19.10 do 19.30 — wygłosi dr. Ignacy Watten „O gruźlicy chirurgicznej";

w dniu 18 grudnia od godz. 19.10 do 19.30 — wygłosi dr. Feliks Skusiewicz p. t. „O gruźlicy skóry".

Przypominamy radjosłuchaczom, że odczyty te należą do prelekcyj radjowych, za najlepsze streszczenie których wyznaczona została nagroda przez wojewódzki komitet „Dni Przeciwgruźliczych".

★

W dniu 14 grudnia w lokalu miejskiego „Kinematografu Oświatowego" o godzinie 12-ej w poł. wygłosi odczyt p. t. „Łódź w walce z gruźlicą" dr. Aleksander Margolis.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75). (p).

Budżet m. Łodzi na r. 1931/32

musi być ułożony bardzo oględnie, ze względu na ciężką sytuację finansową ludności.

Ministerstwo zaleca jaknajdalej idące oszczędności.

Prace budżetowe rady miejskiej nad preliminażem budżetowym w Łodzi na rok 1931 — 32 rozpoczną się w roku bieżącym ze znacznem opóźnieniem. Zwykle w miesiącu grudniu preliminarz budżetowy przysyłany był radzie miejskiej która rozpatrywała go początkowo na komisji finansowo - budżetowej, poczem dopiero preliminarz wchodził pod obrady plenum, które trwały w ciągu miesiąca stycznia i lutego.

Ustawa o samorządzie przewiduje, że budżet miejski powinien być uchwalony

do dnia 1 marca b r.

tak, by władze nadzorcze mogły w ciągu marca poczynić w nim odpowiednie poprawki i do 1 kwietnia przesłać go do wykonania władzom miejskim.

W roku bieżącym nastąpiło bardzo znaczne opóźnienie prac nad układaniem preliminarza budżetowego w magistracie. Na skutek zlecenia władz nadzorczych

budżet Łodzi musi być bardzo poważnie zredukowany.

Rok rocznie miasto preliminowało wielkie sumy we wpływach podatkowych, układając odpowiednio do tego wydatki na cały rok. Ponieważ w ubiegłym roku okazało się, iż

budżet był nierealny,

obecnie władze miejskie muszą ułożyć preliminarz w ten sposób, by oprzeć się na istotnie możliwych i realnych dochodach miasta.

Ze względu na złą sytuację płatniczą obywateli, trzeba będzie bardzo poważnie zredukować wpływy podatkowe, a tem samem zredukować zamierzone wydatki. Nadto magistrat musi bardzo ostrożnie układać preliminarz budżetu nadzwyczajnego, ponieważ niema nadziei na otrzymanie jakiejkolwiek pożyczki przez miasto, conajwyżej niewielkich pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego. W przyszłym roku budżetowym przypadają nadto terminy spłat niektórych pożyczek.

Budżet jako całość wejdzie tedy pod obrady magistratu dopiero w końcu miesiąca i rozpatrywany będzie mniej-więcej do połowy stycznia. Dopiero wówczas zajmie się nim komisja budżetowo-finansowa rady, która z kolei ustalać będzie poszczególne pozycje przez styczeń i połowę lutego.

W roku ubiegłym rada rozpatrzyła i uchwaliła budżet w ciągu 11 posiedzeń. Obecnie więc opóźnienie będzie odrobione w ten sposób, że posiedzenia sesji budżetowej odbywać się będą codziennie, przez cztery dni w tygodniu, albo też prace zakończone zostaną po prekluzyjnym terminie t. j. w połowie marca.

Ponieważ tegoroczne prace rady miejskiej będą spóźnione, należy przypuszczać, że budżet uchwalony będzie w jeszcze szybszem tempie, bez żadnego uwzględnienia wniosków opozycji.

Jak słychać przedstawiciele opozycji w radzie miejskiej domagać się będą uchwalenia takiego regulaminu obrad, któryby pozwoliłby na rzczową dyskusję w radzie. O ile nie uda się im tego przeprowadzić, opozycja jest gotowa usunąć się całkowicie od prac budżetowych i zgłosić protest do władz nadzorczych.

***

Jak się dowiadujemy w związku z pracami budżetowemi prowadzonemi we wszystkich miastach, ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało okólnik, w którym poleca stosować jak najdalej idące oszczędności. Zwłaszcza etaty osobowe i normy płac w obecnych warunkach gospodarczych nie powinny ulec zwiększeniu. Ograniczone mają być też w pierwszym rzędzie wydatki osobowe w samorządzie i przedsiębiorstwach komunalnych. (i)

Epidemja grypy

już wygasła w Łodzi.

Epidemja grypy, która przez szereg tygodni grasowała w Łodzi wreszcie osłabła. Kilkudniowe ochłodzenie się temperatury, oraz energiczne wysiłki kasy chorych i lekarzy spowodowały, iż epidemja stopniowo wygasa.

Oczywiście w dalszym ciągu zdarzają się jeszcze wypadki zachorowania, nawet dość liczne, ale w porównaniu z tem nasileniem, jakie obserwowaliśmy przed kilkunastu jeszcze dniami, należy uważać, że kryzys minął.

Ilość zachorowań dziennie nie przekracza 50—70, podczas gdy niedawno notowano do 1000 wypadków chorobowych każdego dnia.

W związku z tem nastąpiło też wielkie odprężenie w aptekach. Część lekarzy kasowych, którzy zostali zaangażowani specjalnie na okres epidemji, już została zwolniona. Według przewidywań sfer lekarskich, nie należy się już spodziewać w roku bieżącym powtórzenia epidemji, chyba, że pogody znów się pogorszą. Niewątpliwie jednak ludność, nauczona doświadczeniem, zachowa jaknajdalej idącą ostrożność i w ten sposób zapobiegnie się ponownym masowym zachorowaniom. (i).

Bicze z piasku.

Przedsmak nieśmiertelności.

Marzeniem mego życia było mieć pomnik.

Mówię to otwarcie, bo skromność skromnością, ale znowu nie należy przesadzać. W gruncie rzeczy każdemu byłoby przyjemnie na granitowym cokole stać sobie mickiewiczem lub siedzieć szopenem, z ręką na sercu, oczami wzniesionemi i wyrazem natchnienia, stężałym na obliczu.

Nawet miałem żal do rodaków, że nie pomyśleli o pomniku dla mnie. Inni to mają szczęście, albo protekcję. Taki Słowacki naprzykład od setnej rocznicy jego urodzin, która ubiegła w 1909 roku, ciągle się mówi o pomniku dla Niego. Pomysł ten doczekał się nawet pełnoletniości. O mnie — nic. Taki Kraszewski. Wybrano nawet miejsce pod jego pomnik na placu Trzech Krzyży, przed gimnazjum Królowej Jadwigi, projekt od dawna już gotów, tylko postawić... O mnie — głucho.

Taki Bogusławski... Konkurs na pomnik rozstrzygnięty, wiadomo, że stanie przed teatrem, bo podobno był komedjantem. O mnie — cicho.

Taki gen. Sowiński — stanie na Woli. A ja nic.

Mógłbym cytować setki nazwisk ludzi, którym Magistrat warszawski postanowił wznieść pomniki w stolicy, wybrał miejsce na nie, rozpisał i rozstrzygnął konkursy i nic nie wzniósł, ale obiecuje, że jeszcze wzniesie. Raz nawet zdarzyło się, że pomnik istotnie stanął— pomnik Dowborczyka. Dlaczego realizacji doczekał się akurat Dowborczyk, a nie Słowacki, nie Kraszewski, nie Moniuszko, nie Matejko, nie Rzepicha — to tajemnica nieodgadniona. Więc Rzepicha i Słowacki i Moniuszko i Kościuszko ustawili się w ogonku i cierplwe czekają. Ale przynajmniej o nich wszystkich ciągle się mówi i pisze. Co parę dni jest w pismach notatka, że Magistrat postanowił wznieść pomnik to księdzu Bace, to Stańczykowi, to tym myszom, które Popiela zjadły, że wyłoniono komitet, że wybrano komisję, że zredagowano odezwę do społeczeństwa, że, że, że... A o mnie, psia krew, ani słowa! Jakby wody w gęby nabrali! To boli.

A chodząc po Warszawie wybrałem już sobie nawet niezgorsze miejsce pod mój pomnik. Chciałbym, żeby stanął na Placu Marszałka Piłsudskiego, naprzeciw Nieznanego Żołnierza. On nieznany, ja nieznany...

Takie to marzenia snuły się po mojej blond główce.

Ale ideał póty nas pociąga, póki jest niemożliwy do zrealizowania. Po spełnieniu najgorętszego pragnienia, mawiamy zwykle:

— To tylko tyle?

i odchodzimy rozczarowani.

Tak samo było i ze mną.

Zdarzyło się, że pewnego wieczoru znalazłem się przy pomniku Chopina. Prócz mnie nikogo nie było w pobliżu. Patrzyłem w śpiżowe rysy Mistrza i brzydka zazdrość targnęła mem sercem.

Myśli, jadowite jak żmije, zalęgły się w mózgu:

— Tak, — myślałem — ten musiał mieć nielada protegę w Departamencie Sztuki, musiał pracowicie kołatać do posłów sejmowych skoro doczekał się pomnika i ma teraz synekury pod wierzbą! Takiemu to dobrze! A ja, dlatego, że mam ambicję i nie wycieram przedpokojów, to mam guzik.

Nagle Chopin, obejrzawszy się szybko, czy nas kto nie podgląda, szepnął mi: Właź prędko na moje miejsce, a ja się przejdę po mieście, bo mi już nogi zdrętwiały.

Nie potrzebował mi powtarzać propozycji! Nareszcie!

Mistrz zszedł z piedestału... Spostrzegłem, że ma nogi trzy razy dłuższe od tułowia, a ręce mistrza są poza kolana. Wstrząsnął mną lekki dreszcz: więc i ze mną tak będzie? ale już nie mogłem się cofnąć.

Odważnie wlazłem na cokół i ledwie usiadłem, uczułem, że tężeję. Chopin szparkim krokiem ruszył przez Aleje, pewnie do „Italji". Zostałem sam. Było nudno i zimno. Kapuśniaczek nieprzyjemnie zacinał w twarz, bo ta głupia śpiżowa wierzba nawet od deszczu nie chroniła. Siedziałem wpatrzony w jeden punkt, jak sroka w gnat i ruszyć się nie mogłem. Z każdą godziną czułem się gorzej. W pewnej chwili przyleciała wrona i siadła mi na głowie. Oburzony chciałem ją spędzić, ale śpiżowa ręka odmówiła posłuszeństwa. A bezczelne ptaszysko najpierw o moje ucho czyściło dziób zawalany jakiemś jadłem, później napaskudziło mi na łeb białą plamę, która zwolna ściekała mi za kołnierz. Cierpiałem męki, a nie mogłem drgnąć.

Później przyszło dwóch drabów, a jeden wskazując na mnie rzekł:

— Dawniej to byle szopenowi pomnik stawiali, a dziś choćbyś był nawet szopenfeldziarzem, a nie jakimś tam Szopenem, to cię nie potrafią uszanować!

Dygotałem z oburzenia — i nie mogłem drgnąć. Bałem się teraz już teraz już tylko jednego: że Chopin mnie nabrał i już nie wróci.

Ale honorowy chłop! — Wrócił!

Padalec.

Łódź,
12 grudnia 1930

KURJER HANDLOWY

Łódź,
12 grudnia 1930

Zmiany w ustawodawstwie gospodarczem.

Zdawaliśmy już na tem miejscu sprawę z niektórych donioślejszych zmian w naszem ustawodawstwie gospodarczem, dokonanych w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej w przeddzień zebrania się sejmu. Poniżej zreferujemy pokrótce dalsze zmiany z tej dziedziny.

1. PODATEK MAJĄTKOWY.

Tutaj zmiany wprowadzono następujące:

a) rozszerzono przywilej służący podatkowi majątkowemu, wprowadzając zasadę, że „suma podatku majątkowego przypadająca od płatnika korzysta również z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku nieruchomego tegoż płatnika przed wszystkimi przywilejami i obciążeniami hipotecznemi z wyjątkiem należnych Skarbowi podatków oraz z wyjątkiem pożyczek, zaciągniętych w tych instytucjach kredytowych, których zobowiązania posiadają — w myśl obowiązujących przepisów — bezpieczeństwo prawne (pupilarne). W tej ostatniej grupie będą wyprzedzone przez przywilej podatku majątkowego pożyczki towarzystw kredytu długoterminowego.

b) wprowadzono zasadę, że **minister skarbu jest upoważniony do umarzania podatku majątkowego w wypadku stwierdzonej nieściągalności**, przyczem to upoważnienie może minister przelać na władze skarbowe. Jeżeli tę „nieściągalność“ odnośne organa nie będą zbyt formalistycznie traktować — przepis może okazać się dużem dobrodziejstwem dla płatników.

2. PRAWO AKCYJNE.

Znowelizowano szereg przepisów tyczących terminów dopełniania niektórych czynności obowiązkowych przez zarząd, uproszczono przepisy o zastępstwie spółki, uproszczono przepisy o zmniejszeniu kapitału zakładowego w niektórych wypadkach; przedłużono termin dostosowania statutów starych spółek do nowego prawa do 31 grudnia 1931 roku. Przepisy te były już tutaj obszernie omówione.

3. REGULOWANIE OBROTU WĘGLA.

Wprowadzono obszerne przepisy zezwalające ministerstwu przemysłu i handlu na reglamentację w pewnej mierze rynku węglowego.

Przedewszystkiem upoważniono organy ministerstwa przemysłu i handlu do kontroli zapasów węgla i warunków kształtowania się zapasów węgla; zastrzeżono poufność informacji i niedopuszczalność ich użycia dla celów podatkowych. Wśród szeregu upoważnień dla ministra znajduje się jedno znamienne dla nowoczesnych tendencji naszej polityki ekonomicznej, a mianowicie upoważnienie dla tworzenia przymusowych organizacji przedsiębiorstw dla kontroli wywozu i zbytu, a więc dla przymusowej kartelizacji. Poza tem minister jest upoważniony m. in. w wypadku braku węgla na rynku wewnętrznym ustanowić plan zaopatrzenia ludności, dokonywać przydziału kontynentu poszczególnym kopalniom, normować wywóz węgla z kopalń z uwzględnieniem zdolności przewozowej kolei, zmieniać kolejność dla różnych transportów; ten przepis niejako przeciwwaga poprzedniego — ma na oku interesy konsumentów. Jak wiadomo, faktycznie ingerencja ministerstwa w sprawy węglowe — była ona i obecnie bardzo poważna — szła równie daleko jak normy nowego rozporządzenia; obecnie ingerencja ta uzyskuje sankcję legalna

4. PRAWO GÓRNICZE.

Jest to jeszcze jedna z wielkich kodyfikacji prawnych, która porządkując stan prawny na ziemiach polskich — znosi różnolitość pochodzącą z okresu zaborów. Zasadniczym jest przepis, iż t. zw. woli górniczej podlegają rad, złoto, srebro, miedź, platyna, cyna, cynk, kadm, ołów, rtęć, żelazo, kobalt, nikiel, arsen, antymon, mangan, glin, chrom i niektóre inne. Poza tem sól kamienna, sole potasowe, magnetowe, borowe i solanki mogą być przedmiotem własności nadawanej państwu. Szczegółowe streszczenie zasad nowego prawa górniczego oczywiście przekraczałoby granice tego omówienia dziennikarskiego.

a.

Stan zatrudnienia

w fabrykach, należących do Krajowego Przemysłu Włókienniczego.

Poniżej podajemy stan zatrudnienia fabryk zrzeszonych w Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego — za okres czasu od 3—8 listopada 1930 r.

6 dni w tygodniu prac.	105 fabr.	zatrudn. 8.956	robotników
5 „ „ „	23 „	„ 2.208	„
4 „ „ „	14 „	„ 1.253	„
3 „ „ „	24 „	„ 2.206	„

czynne są 166 fabr. zatrudn. 14.423 robotn.
nieczynne 17 fabr.
Ogółem 183 fabr.

Na jedną zmianę czynne są 116 fabr.
Na dwie zmiany czynne są 47 fabr.
Na trzy zmiany czynne są 3 fabr.
Przy 1-ej zmianie prac. 11.524 robotników
Przy 2-gej zmianie prac. 2.735 robotników
Przy 3-ej zmianie prac. 164 robotników

Przy pełnem uruchomieniu wszystkie zrzeszone w Związku fabryki zatrudniają ok. 21.500 robotników.

Obecnie zatrudnionych 14.423 robotników
Bezrobotnych ok. 7.077 robotników

Upadłości i nadzory

W dniu wczorajszym firma **„Produkcja Włókiennicza Józef Dawidowicz“** przy ul. Zielonej Nr. 10-a, złożyła podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat. Przedsiębiorstwo firmy prowadzi fabrykację towarów bawełnianych przy ulicy Zakątnej Nr. 34 i zostało założone w Łodzi w r. 1890.

Dzięki stałym technicznym udoskonaleniom oraz dzięki umiejętności dostosowania się do zmiennych konjunktur gospodarczych — firma ta w ciągu swego kilkudziesięcioletniego istnienia zdobyła sobie z jednej strony zaufanie sfer kupieckich z drugiej zaś, wywiązywała się punktualnie i solidnie ze swych zobowiązań, mimo znacznych strat wojennych, poniesionych w Rosji oraz rekwizycji okupantów.

Trwający ostatnio kryzys gospodarczy nie podkopał podstawy majątkowej firmy, jednakże znacznie uszczuplił jej stan finansowy, dzięki czemu zmuszoną była dla przeprowadzenia sanacji swego przedsiębiorstwa, skorzystać z dobrodziejstwa odroczenia wypłat.

Sytuacja, w której znalazła się firma, jest tylko przejściowa, gdyż posiada ona nawet w obecnej chwili środki na zaspokojenie swych wierzycieli, jednakże nagła spłata wierzycieli mogłaby poważnie zachwiać podstawy firmy.

Firma przewiduje, iż w ciągu okresu odroczenia wypłat uda się jej przeprowadzić całkowicie sanację swych interesów przez spłacenie wszystkich wierzycieli w pełnej wysokości ich należności.

Z załączonego bilansu, złożonego przy podaniu, na dzień 1 grudnia r. b. widoczne jest, iż zobowiązania krótkoterminowe wynoszą złotych 156.943, zaś zobowiązania długoterminowe, łącznie z towarzystwem kredytowem — złotych 205.834.—.

Zobowiązania krótkoterminowe znajdują łatwo pokrycie w stanie czynnym bilansu aktywów płynnych i półpłynnych, a mianowicie w pozycji towarów i surowców, wynoszącej złotych 73.875, oraz dłużników przeszło zł. 40.000, i ruchomości na zł. 7.134. Pozycja dłużników wykazana wyżej, obliczona została, po potrąceniu 50 proc. na ewentualne straty. Pozatem aktywa mniej płynne, jak maszyny i urządzenia fabryczne wynoszą zł. 157.087 oraz nieruchomości zł. 577.931. Ogółem cały bilans zamknięty jest sumą złotych 862.537, z czego po stronie pasywów kapitał (nadwyżka aktywów) wynosi 488.626 zł., co wskazuje na pomyślny stan bilansu.

Firma posiada nieruchomość własną, oszacowaną na złotych 437.931 oraz jest współwłaścicielką połowy nieruchomości łódzkich przy ul. Zielonej 10-a i przy ul. Zielonej nr. 45, oszacowanych na zł. 140.000.

Dochód roczny z powyższych nieruchomości wynosi zł. 65.510, który w myśl załączonego do podania planu sanacji, przeznaczony zostać całkowicie na spłatę wierzycieli. Pozatem plan sanacji przewiduje spłatę zobowiązań krótkoterminowych przez zrealizowanie posiadanych zapasów towarów i surowców, inkaso należności u dłużników firmy i sprzedaż 80 krosien tkackich, co z nadwyżką pokryje wszystkie zobowiązania krótkoterminowe. Również na cele sanacji firma przeznaczyła całkowity dochód zarobkowego zatrudnienia swej fabryki i płynący z produkcji.

W notesiku businessmana.

Łódź, 10 grudnia

PROJEKT USTAWY RZEMIEŚLNICZEJ opracowuje min. przemysłu i handlu. Głównem jej zadaniem będzie zapewnienie stałej pomocy finansowej dla izb rzemieślniczych

NA ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH wyasygnowała rada ministrów z budżetu min. pracy i opieki społecznej 15 milj. zł. Fundusz Bezrobocia uzyskał w ten sposób możność wypłacania zasiłków w obecnym okresie sezonowego bezrobocia, którego napięcie jest w tym roku silniejsze, niż w roku ubiegłym.

ZAPOTRZEBOWANIE WAGONÓW TOWAROWYCH jest pomimo depresji gospodarczej wysokie i zmniejszenie ruchu towarowego na kolejach polskich jest stosunkowo mniejsze od spadku tego ruchu na kolejach zagranicznych. Dnia 16 b. m. odbędzie się w min komunikacji posiedzenie komisji międzyministerjalnej, która ustali plan przewozów kolejowych na styczeń 1931 rok.

WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH P. P. O. wyniósł w listopadzie bież. roku zł. 3.760.746,73 i osiągnął pod koniec miesiąca łączną kwotę zł 201.422.131 30. Globalna suma wkładów oszczędnościowych przy uwzględnieniu wkładów, pochodzących z waloryzacji, osiągnęła na 30 listopada 1930 r kwotę zł. 235.627.298,75. W ciągu listopada wydała P.K.O. 16.269 książeczek oszczędnośiowych. zlikwidowała zaś 3.913. Na d 30 listopada 1930 roku czynnych było ogółem 548.672 książeczek oszczędnościowych, łącznie zaś z książeczkami, pochodzącemi z waloryzacji — 591.619 książeczek.

Kaucje hipoteczne.

Tow. akc. R. Lipszyc — fabryka chustek i wyrobów fantazyjnych zabezpieczyła na nieruchomości przy ul. Południowej Nr. hip. 492/747 sumę 10.000 dolarów, tytułem kaucji na rzecz Marji Lipszycowej, zaś na nieruchomości przy ul. Piramowicza Nr. hip. 8/3578 sumę dol. 18.600 — na rzecz Władysława Lipszyca. Pozatem firma ta zapisała tytułem kaucji dolarów 16.000 — na rzecz Samuela Schulsingera oraz 12.400 dol. na rzecz d-ra Abrama vel Adolfa Lipszyca.

***

Skarb państwa zabezpieczył na nieruchomości Ledera i Heymana przy ulicy Kątnej Nr. hip. 879/1654 sumę złotych 275.148,69.

Sprzedaż nieruchomości.

Prezes zarządu i główny akcjonarjusz Sp. akc. „Przemysł Wełniany Maksymiljan Szyffer“ w Łodzi sprzedał swój dom przy ul. Piotrkowskiej Nr. 187, numer hip. 716/4468 Józefowi-Aleksandrowi i Julji małż. Rosiewicz oraz Stefanji Weilbach — za 20.000 dolarów.

Zabezpieczenie należności wierzycieli.

Tow akc. Karol Bennich zabezpieczyło na nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej Nr. hip. 2554/6353 oraz przy Al. Kościuszki Nr. hip. 757/525 tytułem kaucji Ł. 21.460, — Ł. 1.929. dol. 43.263, dol. 5.190, — mk. niem. 4.944, — mk niemieckich 3.906, — franków franc. 61.673, oraz fr. szwajc. 1.747 — na rzecz różnych firm.

Pożyczka w Tow. Kredytowem.

Firma Henryk Szmulewicz zapisała zł. 142.000 na rzecz Tow. kredytowego m. Łodzi.

Kto nie płaci w Warszawie?

Firmom: Szlama Kulik — skład przyborów kamaszniczych, Franciszkańska Nr. 31 oraz Lachowski i Rubinstein — skład podszewek, udzielono odroczenia wypłat do dnia 1 marca 1931 roku.

Firmom: Ajzyk Ottor — magazyn kapeluszy, Przejazd Nr. 5; Warszawska Fabryka Mydła, wł. Bronisław Mańczyk i Moszek Lewin Bonifraterska Nr. 15; Izaak Amsel — pracownia futer, Nalewki Nr. 15; Bracia Sztajner, wł. Moszek Sztajner — wytwórnia bielizny, Ogrodowa Nr. 27; Belfiore Rozario — skład owoców, Przechodnia Nr. 4 — ogłoszono upadłość, przyczem w trzech ostatnich wypadkach zastosowano przymus osobisty.

Również firmie Franciszek Wojniewicz w Żyrardowie, ul. Główna Nr. 2 (handel win i wódek) ogłoszono upadłość z przymusem.

Z Izby Rzemieślniczej w Łodzi.

Do kancelarji izby napływa w dalszym ciągu wiele ofert na stanowisko sekretarza Izby. Narazie stanowisko sekretarza nie jest obsadzone nawet zastępczo.

Napływ podań w sprawie ulgowych egzaminów mistrzowskich i czeladniczych jest b. duży, wynosi bowiem około 100 podań dziennie. Referat egzaminacyjny Izby zorganizował szereg komisyj egzaminacyjnych. Egzaminy w toku.

ZBYT CUKRU NA RYNKU WEWNĘTRZNYM.

W listopadzie r. b. zbyt cukru na rynku wewnętrznym wyniósł 29.000 ton wobec 32.770 ton w tymże okresie roku ubiegłego. W październiku r. b. wywieziono 27.906 ton wobec 21.000 ton w tymże miesiącu roku ubiegłym.

Giełda pieniężna.

—o—

Warszawa, 11 grudnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było bardzo małe przy tendencji mocniejszej. Z braku odbiorców banknoty dolarowe nie były notowane. Wypłata telegraficzna na New York — 8.924. Notowano dewizy: Amsterdam — 395.54, Budapeszt — 156.05, Londyn — 43.35, New York — 8.915, Paryż — 35.07, Praga — 26.47, Sztokholm — 239.50, Zurych — 173.03, Medjolan — 46.75; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin notowane były po kursie 212.93. W obrotach pozagiełdowych banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.89½, rubel złoty — 4.69½, rubel srebrny — 1.88, bilon — 0.91, czerwoniec — 4.45.

AKCJE: Na rynku akcyjnym mocniejszą tendencję miały akcje węglowe i cukrowe, dla pozostałych tendencja była utrzymana. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski — 155—154½, Bank Zachodni — 70, Cukier — 33, Węgiel — 36½, Modrzejów — 9.75—9.50, Starachowice — 13.25—13.

PAPIERY PROCENTOWE: W grupie państwowych pożyczek mocniejsza była pożyczka kolejowa, dla pozostałych tendencja była utrzymana. Notowano: 3% poż. budowlana — 50, 5% poż. dolarowa — 55½—55, 5% poż. konwersyjna — 50.25, 10% poż. kolejowa — 104½. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych mocniejsze były listy prowincjonalne, naogół obroty były średnie. Listy ziemskie — bez zmiany. Notowano: 4% L. Ziemskie — 42¼—42, 4½% L. Ziemskie — 53¼, 5% L. Z. m. Warszawy — 57¼, 8% L. Z. m. Warszawy — 72½—72, 8% m. Łodzi — 68½—69, 8% m. Piotrkowa — 63½, 10% m. Siedlec — 77, 6% oblig. m. Warszawy z 1929 r. VIII i IX em. — 50.75. Drobne a nie notowane tranzakcje: 8% L. Ziemskie — 73½, 4½% m. Warszawy — 54½, za 7% poż. stabilizacyjną chciano płacić 81½, za poż. inwestycyjną zwykłą — 99, natomiast za serjową żądano 103½.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy towarowo - zbożowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa: żyto 19—19 i pół, pszenicę 27 i pół—28 i pół, owies jednolity 22 i pół—23 i pół, jęczmień na kaszę 19—20, browarny 24 i pół—26, mąka pszenna luksusowa 60—70, mąka psz. 4/0 —50—60, mąka żytnia 35—36, otręby pszenne szale 16—17, otręby pszenne średnie 14—15, otręby żytnie 11—11 i pół, kuchy lniane 29 i pół—30, kuchy rzepakowe 20—21, groch polny jadalny 27—30, groch Victoria 32—38, koniczyna czerwona 160—250, koniczyna biała 330—440.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 10 grudnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 5.41, luty 5.46, marzec 5.53, kwiecień 5.59, maj 5.65, czerwiec 5.69, lipiec 5.75 sierpień 5.78, wrzesień 5.82, październik 5.87, listopad 5.90, grudzień 5.88. Loco 5.63

Liverpool, 10 grudnia.

Bawełna egipska—zamknięcie: styczeń 7.44, marzec 7.60, maj 7.78, lipiec 7.96, październik 8.35, grudzień 7.44, Loco 8.00.

Aleksandrja, 10 grudnia

Bawełna egipska—zamknięcie Sakellaridis: styczeń 14.35, marzec 14.85 maj 15.36, lipiec 15.86, listopad 16.90 Ashmouni: luty 10.75, kwiecień 11.25 czerwiec 11.43, październik 12.10, grudzień 10.65.

Nowy York, 10 grudnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 10.09, grudzień 10.02. Loco 10.15 Kontrakty: styczeń 10.07, luty 10.20, marzec 10.35, kwiecień 10.46 maj 10.60, czerwiec 10.69, lipiec 10.80 sierpień 10.85, wrzesień 10.90, październik 10.98, grudzień 10.04.

Nowy Orlean 10 grudnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 10.03, marzec 10.35, maj 10.58 lipiec 10.77, październik 10.97, grudzień 10.04, Loco 9.78

Wiadomości gospodarcze.

ZNAKOWANIE TOWARÓW ZAGRANICZNYCH.

Nader aktualne obecnie zagadnienie znakowania towarów, omawiane ostatnio na szeregu wieczorów dyskusyjnych, urządzanych przez Sekcję Popierania Wytwórczości krajowej przy Muzeum Rolnictwa i Przemysłu, znalazło się w tych dniach na porządku dziennym walnego zgromadzenia Sekcji Wytwórców Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych. Zagadnienie cechowania towarów zagranicznych łączy się ze sprawą wprowadzenia znaku jakości dla towarów pochodzenia polskiego.

Sprawa wprowadzenia znaku jakości dla produkcji elektrotechnicznej została podniesiona przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich, które zwróciło się do Związku z zapytaniem, czy projekt ten odpowiada poglądom sfer wytwórczych. Po dłuższej dyskusji, uznano, że sprawa ta ma dla przemysłu znaczenie pierwszorzędne i postanowiono poczynić starania ,w celu jaknajszybszego wprowadzenia znaku jakości.

NOWE INSTYTUCJE W ZAWIERCIU.

Na ostatniem posiedzeniu rady komisarycznej w Zawierciu, poseł inż. Z. Sowiński zgłosił projekt budowy wodociągów miejskich. Łączny koszt powyższych robót wyniesie około 150.000 zł. i już w pierwszym roku po ukończeniu i włączeniu 200 domów da miastu 30.000 złotych czystego dochodu, zaś po zaopatrzeniu w wodę wszystkich większych domów zysk ten podniesie się do 150.000 rocznie.

Cena wody wynosić ma wedle projektu 50 gr. za jeden metr kubiczny. Po dłuższej dyskusji rada komisaryczna jednogłośnie uchwaliła rozpocząć realizację powyższego projektu, wybierając w tym celu specjalną komisję wodociągową.

KREDYTY PARCELACYJNE

Rozwój akcji kredytowej przy parcelacji w ostatnich latach przedstawia się jak następuje: udzielono pożyczek rządowych w latach: 1926 na sumę 8.474 tys. zł., 1927 — 9.079 tys. zł., 1928 — 27.733 tys. zł., 1929 — 24.301 tys. zł., 1930 — 24.989 tys. zł.

W ciągu 8-miu miesięcy r. b. wpłacono 16.989 tys. zł. i w ciągu 4-ch ostatnich miesięcy będzie wypłacone jeszcze około 8.000 tys. zł.

RADA BANKU POLSKIEGO.

Dnia 11 b. m. pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem zatwierdzono miesięczne sprawozdanie Dyrekcji i Komisji. Ponadto omówiono szereg spraw dotyczących polityki kredytowej i finansowej Banku Polskiego.

W związku z objęciem mandatu senatora przez członka Rady p. Stanisława Karkowskiego wszedł w charakterze członka do Rady Banku dr. Włodzimierz Seydlitz, patron Związku spółdzielni polskich „Unja“.

EKSPORT SPIRYTUSU W LISTOPADZIE R. B.

W listopadzie r. b. wywieziono spirytusu rektyfikowanego I gatunku 401.376 litrów, wobec 667 w październiku. Głównym odbiorcą naszego spirytusu jest Szwajcarja. Większe transporty spirytusu skierowane były na rynki zagraniczne przez port gdyński i gdański.

Ze względu na urodzaj ziemniaków i spadek cen melasu, ceny na spirytus kształtują się zniżkowo

Handel polsko-niemiecki.

EKSPORT Z POLSKI DO NIEMIEC.

Firma w Westfalji kupi bieżąco większe ilości desek do wyrobu skrzynek w następujących wymiarach: grubości 15 i 25 m/m, długości ca 3—6 m., szerokości 15 cm. wzwyż, grubości 18 m/m., długości ca. 3.6 m., szerokości 25—28 cm.

Firma w Hamburgu nawiąże stosunki z młynami w Polsce, eksportującemi płatki owsiane, mąkę owsianą, kaszę owsianą i jęczmień.

Firma w Hamburgu prosi o oferty na konopie czesane i nieczesane.

Firma w Hamburgu kupi pierze gęsie oraz włosie końskie i prosi o oferty sprawnych firm polskich.

Firma berlińska obejmie przedstawicielstwo sprawnych firm polskich na artykuły codziennej potrzeby. Ewentualnie obejmie dla koncernów polskich zakup w Niemczech .

Firma w Hamburgu kupi żołądki cielęce w większych ilościach.

EKSPORT Z NIEMIEC DO POLSKI.

Firma w Dortmundzie poszukuje celem zbytu swych łożysk z drzewa twardego dla maszyn tekstylnych właściwego przedstawiciela, będącego inżynierem wzgl. fachowcem włókienniczym, dobrze zaprowadzonym w przemyśle włókienniczym.

Firma kolońska nawiąże stosunki z sprawnemi firmami reprezentacyjnemi w branży farb i laków, interesującemi się sprzedażą laków wszelkiego rodzaju.

Firma śląska nawiąże stosunki z odbiorcami i firmami reprezentacyjnemi branży technicznej, interesującemi się sprzedażą troków i pasów do wiązania ze skóry zamszowej (Fettgar, Chromfettgar) i innych.

Firma kilońska dostarczająca głośniki i słuchawki radiowe nawiąże stosunki z odbiorcami oraz hurtowcami lub importerami tej branży.

Firma w Chemnitz poszukuje dla zbytu swych wyrobów chemiczno - technicznych oraz środków do odtłuszczania i czyszczenia metali dobrze zaprowadzonych przedstawicieli tej branży.

Firma śląska poszukuje dla swych opatentowanych pieców, używalnych do suszenia na budowach, sprawnych przedstawicieli lub interesantów branży budowniczej, utrzymujących dobrze stosunki z dotyczącemi kołami.

Bliższych informacji udziela za podaniem numeru i za załączeniem 2.— złoty w znaczkach pocztowych: Deutsch - Polnische Handelskammer E. V., Breslau 1· Tallstr. 2.

Skrzynka do listów.

—o—

Do
Redakcji „II. Republiki"
w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Kto powoduje drożyznę, Magistrat podwyższył znacznie podatek od towarów, przywożonych do Łodzi koleją. Wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby", zamieszczonym w Nr. 338 „II. Republiki“ z dnia 11 grudnia 1930 roku, Magistrat m. Łodzi — na podstawie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych" („Dziennik Praw P. P." Nr. 14/1919, poz. 186) — prosi o opublikowanie następującego sprostowania takiemi samemi czcionkami i w tym samym dziale, co wspomniany artykuł.

„Nie odpowiada prawdzie, jakoby ,Magistrat Łódzki podwyższył w ostatnim czasie niemal wszystkie podatki", prawdą jest natomiast, iż żaden z podatków komunalnych ani dodatków komunalnych do podatków państwowych nie został w r. b. podwyższony.

W szczególności nie odpowiada prawdzie, jakoby uchwalony na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 27 listopada r. b. Statut o podatku na rzecz m. Łodzi od towarów, przywożonych drogami żelaznemi przewidywał jakiekolwiek podwyższenie stawek tego podatku; nowy statut zawiera bowiem jedynie zmianę trybu ściągania tego podatku, a to w związku z wygaśnięciem odnośnej umowy z władzami kolejowemi.

Jeśli chodzi o wysokość stawek podatku od przewożonych drogami żelaznemi artykułów żywnościowych, jak jaja, chleb, zboże, ziemniaki, jarzyny, warzywa, zwierzęta, ptactwo domowe i t. d., to wynoszą one jedną trzecią opłaty przewozowej za odległość 10 klm., t. j. stawkę przewidzianą w poprzednio obowiązującem rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych z dnia 23 września 1929 roku i w nowowydanem rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych z dnia 6 października 1930 roku o komunalnym podatku od towarów, przywożonych drogami żelaznemi, do przepisów którego dostosowane zostaną postanowienia statutu o tym podatku.

Jak wynika z powyższego twierdzenia i wnioski artykułu, oparte na fałszywych przesłankach, są nieprawdziwe i nieistotne.

Prezydent
Ziemięcki

Kronika codzienna całej Polski

(Telefonem od naszych korespondentów).

Epidemja grypy w Krakowie.

Zapasy aspiryny na wyczerpaniu.—Możliwość redukcji wozów tramwajowych.—Przepracowanie lekarzy.

Grypa szerzy się w Krakowie w zastraszający sposób. Powiatowa Kasa Chorych w Krakowie podaje 1000 zachorowań dziennie, nie licząc osób, leczących się prywatnie i bez pomocy lekarskiej. Drogiści krakowscy opowiadają, że zapas aspiryny został wyczerpany i zmuszeni są telegraficznie zamawiać świeże transporty tego środka.

Pewien drogista opowiada nam, iż podczas swej długoletniej praktyki nie pamięta, aby sprzedawał tak wiele aspiryny. Nawet ludzie zahartowani, jak tramwajarze i kolejarze — chorują. Wśród personelu tramwajowego choruje 25 motorniczych i konduktorów. O ile choroba przyjmie dalsze rozmiary, to dyrekcja tramwajów zmuszona będzie zredukować ilość wozów tramwajowych, wypuszczanych na miasto.

Analogiczne rzeczy dzieją się wśród personelu kolejowego.

Kasa Chorych zmuszona była zaangażować kilkunastu lekarzy prowizorycznie, gdyż stali lekarze Kasy nie mogą dać sobie rady i nawet pracując od samego rana do późnego wieczoru, nie są w stanie obsłużyć wszystkich ubezpieczonych, zapadających na grypę.

Cztery występy kasiarskie w ciągu jednej doby.

Wczoraj zanotowano cały szereg *występów kasiarskich*. I tak na stacji kolejowej towarowej Kraków — Płaszów, nieznani sprawcy rozpruli kasę, skąd zabrali niewielką ilość gotówki.

Pozatem nocy ubiegłej włamali się kasiarze do spółdzielni rolniczej „Orka" w Grybowie, skąd skradli 600 zł. gotówką, dwie akcje Banku Polskiego po 500 złotych i 240 sztuk akcji Banku Kredytowego Rolnego na sumę 24.000 zł. Ci sami sprawcy włamali się do Powiatowego zarządu drogowego, skąd skradli 1.000 zł. gotówką z rozprutej kasy.

Pozatem na stacji kolejowej w Krzeszowicach włamali się kasiarze na szkodę właściciela bufetu Romana Głowni, któremu skradli 4.000 zł. gotówką i biżuterję, wartości 3.000 zł., tak że ogólne straty wynoszą 7.000 zł.

Sosnowiec.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW.

Z powodu niestawiennictwa się wielu świadków w znanym procesie komunistów, których zrzekł się zarówno sąd, jak i obrona, po krótkiej naradzie sąd wydał wczoraj wyrok. Na mocy wyroku sądowego skazani zostali:

Władysław Wroński na 2 lata domu poprawy,

Jan Gadauskas, emigrant z Litwy, na półtora roku domu poprawy,

Stanisław Wałkoń na 1 rok więzienia,

Aleksander Bodziak na pół roku więzienia,

Stanisław Machura na 10 miesięcy więzienia,

Bernard Witkowski na pół roku więzienia,

Lucjan Bogacki został uniewinniony.

KRADZIEŻE.

Nocy ubiegłej nieznani sprawcy dostali się do zakładu szewckiego Piotra Wrześniewskiego, w Będzinie (Kołłątaja Nr. 28), któremu skradli kilkanaście par obuwia, wartości 500 zł.

W czasie nieobecności domowników skradziono Libie Domańskiej (Kowalska 12) w Sosnowcu garderobę i bieliznę, wartości 2.500 zł.

ZAKOŃCZENIE STREJKU.

W dniu 9 b .m. robotnicy kopalni „Helena" w Klimontowie, przerwali strejk i po wypłaceniu im należnych poborów przystąpili do pracy.

Częstochowa.

Oddział redakcyjny ul. Strażacka 14.

NOWY ZASTĘPCA NACZ. LEKARZA KASY CHORYCH.

Zastępcą naczelnego lekarza powiatowej kasy chorych w Częstochowie został p. Petrykat, były lekarz powiatowy w Częstochowie.

INSPEKCJA URZĘDÓW POLICYJNYCH.

Wojewódzki inspektor policji państwowej w Kielcach p. Werz od dwuch dni bawi w Częstochowie i prowadzi inspekcję podwładnych mu urzędów policyjnych.

PRZYJAZD JANA RIPPERA.

W ubiegłą środę i czwartek bawił w Częstochowie mistrz Polski w jeździe samochodowej p. Jan Ripper. Przyjazd tego miłego i znanego sportowca związany był z interesami firmy „Praga — Oświęcim", której p. Ripper jest obecnie stałym współpracownikiem. P. Ripper oddał się całkowicie pracy dla polskiej firmy samochodowej „Oświęcim — Praga", której wozy dają zupełną gwarancję trwałości i doskonałości, w zastosowaniu do trudnych warunków drogowych, jakie niestety, wciąż mamy do przezwyciężenia w Polsce. Przy tej sposobności należy zaznaczyć, iż przedstawicielem firmy „Oświęcim — Praga" na Częstochowę i powiat częstochowski jest p. Bronisław Glicner, który w naszym grodzie znany jest jako doskonały automobilista.

Kielce.

KRADZIEŻE.

Wczoraj dostali się nieznani sprawcy do gimnazjum św. Stanisława Kostki. Dostali się oni do gmachu gimnazjum przez otwarte okno. Otworzyli drzwi do kancelarji, pootwierali wszystkie szuflady, lecz nic nie znaleźli.

— Jednocześnie do szkoły handlowej w Kielcach dostali się złodzieje, który skradli z szuflad w kancelarji kwotę zł. 2.000.

NAGŁY ZGON.

Wczoraj w zakładach wojskowych przy ul. Młynarskiej, dozorca tychże zakładów Józef Wróblewski zmarł nagle, skutkiem ataku sercowego.

KRWAWA BÓJKA.

Onegdaj we wsi Jotlanda powiatu Piłuszewskiego, wynikła bójka między wieśniakami Łobizem a Jakubowiczem. Podczas bójki raniony został w głowę Jakubowicz i przewieziony do szpitala. W drodze jednakże zmarł.

Radom.

Oddział administracyjny ul. Żeromskiego 25, tel 215.

ĆWIERĆ WIEKU PRACY PEDAGOGICZNEJ.

W bieżącym miesiącu żeńskie gimnazjum p. Marji Gajl święcić będzie jubileusz 25-letniej chlubnej pracy pedagogicznej.

W związku z tą piękną uroczystością zawiązał się komitet, który pod przewodnictwem p. prof. Bohdana Ciąglińskiego czyni przygotowania do obchodu srebrnych godów najstarszego w Radomiu żeńskiego gimnazjum.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI.

Dziś o godzinie 8.45 wystąpi znana para artystów: Ida Kamińska i Zygmunt Turkow w sztuce L. Verneuila p. t. „Krzyk sumienia".

Przedsprzedaż biletów w sklepie tytoniowym p. Cwajghaftika, Żeromskiego Nr. 9.

KRADZIEŻ.

Ela Kurland doniósł policji, że niewiadomy sprawca skradł mu z mieszkania zegarek, wartości zł. 30.

Kalisz.

Oddział administracyjny ul. Złota 14.

POSTRZELENIE.

Podczas polowania na polach majątku Brudzew został postrzelony śrutem w prawe oko Kudelski Tadeusz, rządca majątku Brudzew, przez Żółtowskiego Franciszka, zam. w majątku Nyklin, pow. Środa. Kudelskiego umieszczono na kuracji w hydropatji.

★

W szpitalu żydowskim zmarła po sztucznym poronieniu Gralak Marja zam. przy ul. Widok Nr. 60. Sprawczyniami nielegalnych praktyk akuszeryjnych okazały się Anna Błaszke i Jadwiga Owczarek, zam. przy ul. Podgórze 20. Wyżej wymienione akuszerki przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Katowice.

ZATARG W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE WĘGLOWYM.

Wczoraj odbyły się w Gliwicach rokowania zarobkowe między przedstawicielami przemysłu węglowego a przedstawicielami górników w sprawie zawarcia taryfy ramowej dla górników Śląska niemieckiego. Rokowania te nie dały żadnych rezultatów. Baroni węglowi domagali się zniżki płac o 12 procent, motywując to zmniejszonemi zarobkami i obniżeniem cen węgla o 6 procent. Wbrew temu górnicy zażądali podwyżki o 70 fenigów za szychtę i zmniejszenia pracy do 7 godzin. Wobec tego związek pracodawców zaproponował przedstawienie zatargu komisji arbitrażowej. Zatarg w węglowym przemyśle niemieckim dotyczy 50.000 górników, którym od dnia 15 b. m. grozi wypowiedzenie i utrata pracy.

SPRYTNY ZŁODZIEJ.

Wczoraj wieczorem zjawił się u księdza Czubiny w Nowej Wsi Mieczysław Antojczak z Krakowa, zamieszkały przy ul. Marjackiej 14 i zawiadomił go, że brat księdza, przebywający obecnie w Krakowie, rzekomo ciężko zachorował i polecił mu prosić księdza aby go odwiedził. Ze względu na to, że ks. Czubina nie był przygotowany do podróży, zaproponował Antojczakowi, by ten u niego przenocował. Nazajutrz rano okazało się, że Antojczak znikł, zabierając ze sobą większą ilość gotówki. Policja wdrożyła pościg za złodziejem.

WYŁUDZIŁ 16 TYS. ZŁOTYCH.

Szlama Salek Lewkowicz, Będzin, Wapienna 26, wyłudził od brata swego szwagra Ignacego Woła z Katowic Styczyńskiego Nr. 2, 16.000 zł. i zbiegł. Policja wdrożyła za nim pościg.

Tomaszów-Mazowiecki.

—o—

FEDERACJA ZWIĄZKÓW OBROŃCÓW OJCZYZNY.

Pod przewodnictwem prezesa Związku legjonistów p. Feliksa Kucharskiego odbyło się organizacyjne zebranie Federacji Związków Obrońców Ojczyzny.

W zebraniu tem brały udział Związek POW, Stow. byłych wojskowych, Związek Legjonistów i Związek Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej.

Po zapoznaniu zebranych ze statutem Federacji Obrońców Ojczyzny wybrano zarząd w skład którego weszli pp. Józef Łaszewski — prezes, Zygmunt Szeferkiewicz (Zw. B. Wojsk.) — I wice prezes, Feliks Kucharski (Zw. Legjon.) — II wice prezes, inż. Beatus (Zw. Legjon.)— sekretarz, Józef Błaszczyk (Zw. Inw.)— skarbnik.

Na członków zarządu wybrano jednogłośnie pp. St. Arkuszyńskiego, Stefana Malinowskiego, Marjana Winiarskiego i Henryka Bieczyńskiego.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet organizacyjny „Dni przeciwgruźliczych" na terenie miasta składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie Paniom i Panom, którzy wzięli udział w niedzielnej zbiórce na walkę z gruźlicą.

O ZNIESIENIE „MARTWEGO SEZONU".

W związku ze zbliżającym się „sezonem martwym" t. j. okresem od 1 stycznia do 15 marca, w którym nie wypłaca się bezrobotnym żadnych zapomóg, odbyło się wczoraj zebranie bezrobotnych na którem powzięto uchwałę wystosowania memorjału do głównego zarządu Funduszu bezrobocia o zniesienie „martwego sezonu", wobec strasznej nędzy, panującej obecnie wśród mas bezrobotnych.

STAN ZDROWOTNY TOMASZOWA.

Do wydziału zdrowotności publicznej przy magistracie zgłoszono w czasie od 1 do 10-go grudnia 2 wypadki płonicy, 1 — błonicy, 12 — odry, 2 — ospy wietrznej 1 — róży.

Ogółem zgłoszono w okresie sprawozdawczym 18 wypadków chorób zakaźnych.

POŻAR NA WSI.

We wsi Jadwigów pod Tomaszowem wybuchł wczoraj w nocy pożar w zagrodzie Antoniego Kotlarskiego.

Pastwą pożaru padł dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Administrator domów miejskich defraudantem.

Stanął on przed sądem za przywłaszczenie 33 tys. zł.

Warszawa, 11 grudnia.

Przed sądem okręgowym stanął wczoraj administrator domów miejskich w Warszawie 62-letni Henryk Koralewski. Koralewski oskarżony jest o zdefraudowanie sumy 32,859 złotych.

Jako administrator domów miejskich inkasował Koralewski komorne od lokatorów od września 1928 roku jednakże sumy zainkasowanej nie wnosił tak, że latem 1929 roku zainkasowanych miał już około 30 tysięcy złotych.

Gdy administratora zawezwano do wpłacenia należności za komorne, ściągnięte od lokatorów Koralewski prosił dyrekcję o kilkotygodniową prolongatę. Dopiero gdy w końcu listopada 1929 roku zażądano kategorycznie od Koralewskiego zainkasowanych pieniędzy, zgłosił się do dyrekcji domów miejskich brat Koralewskiego ławnik magistratu miasta Warszawy i zameldował, że bratu onegdaj nieznani sprawcy skradli całą teczkę z pieniędzmi, t. j. sumę 33 tysiące złotych.

Zapytany Koralewski nie mógł wytłomaczyć w jaki sposób zabrano mu gotówkę, opowiadając, jakoby na ulicy został napadnięty.

W rezultacie Koralewski oskarżony został o defraudację i stanął onegdaj przed sądem okręgowym w Warszawie.

Proces trwa.

ANDRZEJ POLTZER.

ILUZJA.

—o—

W dniu, w którym pan Armand ukończył 60 lat, poczuł on nagle, że staje się zupełnie innym człowiekiem. Dotychczas zapominał, że jest już starcem. Zapominał tak dalece, że prowadził tryb życia zupełnie młodzieńczy. Zawsze elegancko ubrany, świeżo ogolony, bywał na wszystkich balach, rautach i redutach. Nie opuszczał żadnego dancingu. Tańczył z lekkością dwudziestoletniego młodzieńca. Był znakomitym causerem towarzyskim.

Z monoklem w oku, wyprostowany, jeszcze zgrabny, cieszył się opinją niespożytego mężczyzny. Lubiany był bardzo. Podziwiano go, jak dalece potrafił zakonserwować swą młodość. Pierwszy zjawiał się na zabawę, był niezmordowany przez cały wieczór i ostatni wstawał od stołu po birbantce.

Tak, pan Armand nie sprawiał wrażenia starca. Dziś jednak, gdy ukończył lat 60, coś nagle w nim się zmieniło. Poczuł, że nie wolno już oszukiwać starości.

Wyszedł na ulicę nagle przygarbiony. Podpierał się laską, którą dawniej kokieteryjnie trzymał pod pachą. W uszach dźwięczały mu jeszcze słowa powinszowań jego dorosłych dzieci, jego dorosłych wnuków.

Przypominał sobie całe swe niespokojne życie. Wiele kobiet czarujących, pięknych, młodych, przeszło przez jego życie. Tysiąc Dwa tysiące Tak, pan Armand zawsze miał wielkie powodzenie. Ale teraz już dość. Jest stary. Czuje, że jest stary. 60 lat to nie bagatelka. Zapomniał dotąd o swym wieku. Dziś przypomniał to sobie z całą dokładnością. Teraz już nie pragnie niczego, tylko spokojnego życia na łonie swej rodziny.

Przystanął na chwilę przed zakładem fryzjerskim, w którym stale się golił. Pomyślał przez chwilę, poczem poszedł dalej. Nie ogoli się: Już czas najwyższy, by zapuścić brodę i wąsy. Ładnie będzie wyglądał z twarzą, okoloną siwym zarostem. Tak, starość nie radość. Nie wolno już niczego więcej wymagać od życia.

Nagle ujrzał jakieś piękne dziewczę. Wyskoczyło z tramwaju, spojrzało na niego z uśmiechem i poszedł naprzód. Pan Armand przystanął na chwilę zadumany. To chyba niemożliwe. Czyżby zbyt wcześnie uświadomił sobie wiele ma lat? Mimowoli wyprostował się. Podążył naprzód. Raz jeszcze młode dziewczę odwróciło się, spojrzało na niego ze słodkim uśmiechem, poczem skryło się w bramie domu.

Pan Armand zapomniał w jednej chwili, że dziś ukończył 60 lat. Ach, jakie kapitalne głupstwo chciał popełnić. Zbyt wcześnie, zbyt wcześnie. Wyprostował się zupełnie. Laskę wsunął znów kokieteryjnie pod pachę. I szybko skierował swe kroki do pierwszego zakładu fryzjerskiego, by się ogolić. Szedł znów z miną bywalca światowego, który zna jeszcze swą wartość.

Nie zauważył tylko jednego. Nie zauważył młodego człowieka, który szedł za nim, który odpowiedział uśmiechem na dwukrotny uśmiech młodego dziewczęcia i po krótkim namyśle znikł w tej samej bramie, w której przed chwilą znikła młoda panienka.

Tłum. Kr.

Kradzież 400 par obuwia

w fabryce Bat'a.

Warszawa, 12 grudnia.

W nocy z dnia 27 na 28 b. m. wkradli się złodzieje do fabryki obuwia BATA i skradli 400 par obuwia. W toku poszukiwania złodziei, aresztowano Stanisława Stryjewskiego, Stalowa 56, Stanisława Kucakowskiego, Łochowska 11 i Feliksa Tomaszowskiego, Tykocińska 14.

Stwierdzono mianowicie, że na torze kolejowym niedaleko fabryki **kobieta zbierała przepalony koks i że zbliżyli się do niej jacyś nieznani osobnicy którzy zaproponowali jej oddanie jednej pary obuwia za dwa worki.**

Kobieta z radością przyjęła propozycję i dopiero później, kiedy dowiedziała się, że okradziono fabrykę BATA, zameldowała sama policji o dokonanej przez nią tranzakcji. Prawdopodobnie złodzieje nie mieli w co zapakować łupu swego i dlatego oddali kobiecie parę obuwia za dwa worki.

Z rysopisów, przedstawionych przez kobietę, udało się policji wpaść na trop złodziei, osadzono ich i aresztowano.

Gabrjel d' Annunzio i Eleonora Duse

są bohaterami sensacyjnej sztuki teatralnej.

W Madrycie odbyła się w tych dniach premjera niezwykle ciekawej, nowej sztuki znakomitego dramaturga hiszpańskiego Hjacynta Bonaventesa, która niewątpliwie stanie się sensacją sceniczną we wszystkich krajach Europy.

Tytuł sztuki brzmi: „Szkarłat i łachmany". A tematem jej jest **miłość Gabrjela d'Anunzio do Eleonory Duse.** Według Bonaventesa miłość ta była jedyną i wyłączną przyczyną wielkiej karjery najznakomitszej tragiczki świata. D'Anunzio bowiem przyczynił się bezpośrednio do wprowadzenia Eleonory Duse na scenę i dał możność rozwinięcia się jej głębokiego talentu, nie mającego sobie równego.

Pięć aktów sztuki Bonaventesa mają za zadanie oświetlić **całe życie wielkiej aktorki,** jej karjerę i upadek. Widz ogląda zakochanych u szczytu ich sławy. Na scenie ukazuje się Gabrjel d'Anunzio w całym swym blasku. Ale autor uwypuklił nietylko dobre cechy, lecz **wszystkie złe cechy jego charakteru, wielki egoizm, który cechuje pisarza włoskiego, a który stał się przyczyną zerwania, skandalu i upadku Eleonory Duse.**

W ostatnim akcie sensacyjnej sztuki widz ogląda kres życiowej wędrówki wielkiej tragiczki. Choroba, widmo nędzy i śmierć, zdaleka od ukochanego człowieka. Szkarłat dni sławy i miłości zamienił się w nędzne łachmany.

Sztuka ta tłomaczona jest obecnie na wszystkie języki i niewątpliwie w triumfalnym pochodzie przejdzie przez wszystkie sceny europejskie.

St.

Złodziej okradł złodzieja

W rezultacie obydwaj dostali się do kozy.

Panu Henrykowi Kotlasowi skradziono w nocy z jego mieszkania przy ul. Kilińskiego garderobę i bieliznę na ogólną sumę około 900 zł.

Pan Henryk spadł tak twardo, iż nie słyszał żadnych podejrzanych szmerów i dopiero rano stwierdził brak rzeczy.

Udał się on wówczas do komisarjatu policji, gdzie złożył meldunek o kradzieży i jednocześnie na własną rękę począł szukać sprawców.

Był on bowiem z zamiłowania detektywem i choć dotychczas całe swe doświadczenie w tej dziedzinie czerpał jedynie z kryminalnej lektury, zdobył jednak pewien konkretny materjał.

Włócząc się po dzielnicy bałuckiej, nie ominął żadnej meliny złodziejskiej i wreszcie natknął się na pewnego osobnika, który za sto złotych zobowiązał się zwrócić całą skradzioną garderobę i bieliznę.

— Nie myśl pan — tłumaczył się, że jestem złodziejem. Znam tylko sprawców kradzieży i od nich wszystko odkupuję.

— To mnie nie obchodzi — odparł mu p. Kotlas. — Przynieś pan mi wszystkie rzeczy, a nie będę miał do nikogo żadnych pretensji.

Nazajutrz młodzieniec dostarczył rzeczy. Brakowało jednak jednego palta i ubrania.

— A gdzie reszta? — spytał K.

— Resztę chyba doprawdy skradziono — otrzymał odpowiedź. — Chodź pan ze mną. Muszę zbadać tę sprawę.

P. Kotlas udał się z nim na Bałuty. Po drodze postanowił jednak zakończyć pertraktacje i oddać młodzieńca w ręce policji.

Skorzystał więc z usług przypadkowo napotkanego posterunkowego i kazał mu aresztować swego towarzysza.

Wdrożone śledztwo ustaliło, iż sprawcą kradzieży był brat przytrzymanego Josek Wajnbaum.

Ukrył on w swem mieszkaniu cały łup. Młodszy jego braciszek, Szlama, który znał dokładnie pochodzenie rzeczy, skradł mu je z kolei i dostarczył poszkodowanemu.

Josek i Szlama zostali aresztowani. Stanęli oni przed sądem, który pierwszego z nich skazał na rok, a drugiego pięć miesięcy więzienia.

Kącik dla pań.

Niech pani pamięta, że...

...nieumiejętne pielęgnowanie urody jest równoznaczne z przedwczesnem zestarzeniem się.

★

...puder, ten pozornie niewinny środek kosmetyczny jest podstawą maquillage'u. Jego to ofiarą pada w wielu wypadkach uroda większości pań.

★

...skład chemiczny pudru jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. Dobór odpowiedniego do gatunku cery pudru winien spoczywać w rękach dobrego lekarza-specjalisty.

★

...niektóre farby do włosów wpływają wybitnie ujemnie na organizm, mianowicie rozkładają czerwone ciałka krwi.

★

...łupież twarzy, t. j. tak zwane powszechnie łuszczenie się skóry nie jest objawem suchości cery, lecz wręcz przeciwnie — objawem nadmiernej ilości tłuszczu, zasychającego w postaci łupieżu twarzy. W wypadkach takich nie należy rozszerzać por przez używanie kremów i czekać spokojnie na wągry i pryszcze, lecz bezwzględnie poradzić się lekarza-dermatologa.

★

...tłuszcze, używane do włosów celem nadania im połysku i miękkości, źle wpływają na skórę głowy. Tłuszcze te łatwo jełczeją i wydzielają niemiłą woń.

★

50 gramów gliceryny, 15 gramów wody kolońskiej i 5 gramów wody destylowanej — to roztwór, który z łatwością przyrządzić można sobie samej w domu, a który poza właściwościami hygienicznemi daje łatwość ułożenia włosów podczas czesania.

Dyrektor fabryki aresztowany

za fałszerstwa.

Wczoraj został aresztowany b. buchalter fabryki samochodów SKODA na Okęciu Eugenjusz Kraszewski. Jest on oskarżony o fałszowanie list płac. Dotychczas nie ustalono wysokości zdefraudowanych sum.

Samobójstwo w restauracji

kulą rewolwerową w serce

Warszawa, 12 grudnia.

Wczoraj w południe wystrzałem z rewolweru w serce targnął się na życie w restauracji Wróbla przy ulicy Mazowieckiej 33-letni Mieczysław Rutka, zam. przy ul. Pięknej 48. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Samobójca był urzędnikiem stowarzyszenia techników amerykańskich w Polsce i utrzymywał bliższe stosunki z fortancerką w restauracji, która tamże występowała.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia przyczyny samobójstwa.

★

W sklepie firmy „Centroryb", Plac Żelaznej Bramy 4, otruł się gazem świetlnym właściciel firmy 21-letni Joel Zalcman, Wołowa 6.

Przyczyny samobójstwa nie ustalono. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Dr. med.
H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 43
telefon 141—32
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8, w niedzielę i święta od 9—1 Dla Pań oddzielna poczekalnia

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy — specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobie
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote

Osłabienie bladnicę leczy Hemogen oryginalny tylko z firmą Klawe

BIURKO
amerykańskie
w b. dobrym stanie, dębowe Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Wiadomość w administracji.

MACA MASZYNOWA codziennie świeża
Mąka macowa. Zacierki jajeczne
SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH
poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA**
PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82

Cherys
PASTA DO ZĘBÓW
MYDEŁKO // ELIKSIR
NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY

Dr. med.
J. M. Barciński
rentgenolog
Zakład rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy. Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniu własnem pacjenta.
Przyjm. godz. 5—8.
ul. 11-go Listopada 20, tel. 214-50.

EKRANIOLA № 42.
Radjo-odbiornik całkowicie ekranowany dający bezwzględnie wszystkie stacje Europy od 5 rano do późnej nocy. SYSTEM amerykański 2 wysokie częstotliwości, dwa wzmocnienia-odbiór bardzo głośny. Kompletny z dwoma lampami ekranowymi i lampami złotej serji. Działa również bez anteny. **Cena 1000 zł.** — Wykonanie luksusowe, obsługa łatwa.
POLSKIE RADJO
Krzyżanowski, Andrzeja 4.

Primeros
PREZERWATYWY

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Aron Dawidowicz" adw. E. Szyfer niniejszem zawiadamia wierzycieli upadłej firmy, że zgodnie z zarządzeniem Sędziego Komisarza tej upadłości w dniu 13 grudnia 1930 r. o godz. 12 m. 30 w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi odbędzie się zebranie wierzycieli powyższej upadłości według następującego porządku dziennego:

1) sprawozdanie syndyka tymczasowego.
2) zawarcie z upadłym układu ew.,
3) zawarcie związku wierzycieli.

Syndyk tymczasowy **E. SZYFER**, adwokat.

1-sze Ogólne Zebranie członków T-wa Funduszu WZAJEMNEJ POMOCY na wypadek śmierci przy T-wie „Ostatnia Posługa" Chesed Szel Emes odbędzie się we własnym lokalu T-wa, Piotrkowska 34, dn. 25 grudnia r. b. o godz. 6 wiecz.

Porządek dzienny:
1) wybór przewodniczącego Zebrania oraz 2 asesorów.
2) budżet na rok 1930/31.
3) wybór 3-ch członków Zarządu.
4) wolne wnioski.

UWAGA: Prawo głosu będą mieli ci, którzy wpłacą do dnia 24 b. m. 1-szą składkę na kapitał rezerwowy.

---

25 lat istnienia
pod redakcją **STEFANA KRZYWOSZEWSKIEGO**
„SWIAT"
najpopularniejszy tygodnik ilustrowany w Polsce
Najświetniejsi pisarze polscy:
Dobór najbardziej interesujących aktualnych artystycznych ilustracyj
DOSKONAŁA GRAFIKA
Polityka, sprawy społeczne, nauka literatura, sztuka, teatr, muzyka, humor, kino, radjo sprawy kobiece, sporty.
Korespondenci właśni we wszystkich większych stolicach.
Nowa powieść **Andrzeja STRUGA**
„Ostatni film Evy Evard"
PREMJUM DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW
12. wyborowych powieści cudzoziemskich w wytwornem wydaniu książkowem („Biblioteka Groszowa").
Co miesiąc jeden tom objętości od 13 do 15 arkuszy t.j około 200 stron.
Pierwsze sześć tomów obejmują:
H. G. Wells — „Filozof w opałach"
B. Tarkington — „Gentleman z Indiany"
W. Wiliams — „Walka o tajemniczy dokument"
B. Ławrentjew — „Drzeworyt"
P. Morand — „Zwycięscy świata"
H. Bautet — „Zielony list"
DRUGIE PREMJUM
Za pół ceny t. j. za 75 gr. na miesiąc „DOM, OSIEDLE, MIESZKANIE," pierwszorzędny miesięcznik ilustrowany redagowany przez Teodora TOEPLITZA, interesujący każdą rodzinę.
Liczne inne cenne książki po znacznie zniżonych cenach
Konkursy z wartościowemi nagrodami.

KUPON.
Do tygodnika „SWIAT" — **W WARSZAWIE Szpitalna 12**

Zgłaszam prenumeratę na rok 1931 wraz z premją książkową.
Należność za kwartał zł. 22 gr. 60 za rok zł. 80 gr. 80, przekazuję równocześnie na konto WP. w P. K. O. Nr 3.755
Zgłaszam też prenumeratę „Dom, Osiedle, Mieszkanie", a należność za kwartał w sumie 2 zł. 25 gr., za rok zł. 9. wpłacam równocześnie (niepotrzebne skreślić)
Podpis . . . .
Adres . . . .

Korzystnie do wynajęcia
9 sal fabrycznych ogólnej pow. 1.500 mtr. w całości lub częściowo. — Transmisja, centr. ogrzewanie, windy, obustronne światło. Wiadomość: tel. 219-87.

TRAN
leczniczy świeży
NADSZEDŁ DO APTEKI
St. Hamburga i S-ki
w Łodzi, Główna 50, tel. 218-61.

Do akt Nr. 2884 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 75, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Kaffemana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.110.—.
Łódź, dnia 27 listopada 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2866 i 2867 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Al. Kościuszki Nr. 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salomona Frenkla i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 560-:-560.—
Łódź, dnia 5 grudnia 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.



ZAGINĄŁ
9 b. m. wieczorem w okolicy ulicy Zielonej piesek foxterier maści białej w czarne i bronzowe łatki. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie za sowitą nagrodą pod adres Łódź, Piotrkowska 31, m. 6, III piętro front.

Kupno i sprzedaż

FUTRO popelice, kołnierz wydry, prawie nowe, tanio sprzedam. Wólczańska 107, Berger

KUPIĘ okazyjnie małą garderobę z lutrem. Zgłoszenia do adm. pod „Gotówka A. G."

STÓŁ dębowy 5 krzeseł i fotel okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 62, m. 9, od 3—7

KUPIĘ maszynę do pisania Wiessner Nawrot Nr. 11, Skład Farb

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z wygodami wprost od gospodarza bez odstępnego. Of. do adm. nin. pisma pod „F. P.". 30-12

POKÓJ frontowy elegancko umeblowany, światło elektryczne, wejście osobne do wynajęcia, Gdańska 135 (róg Anny), m. 6. 12

DO WYNAJĘCIA sklep z mieszkaniem, Zawadzka 28, Rozenstrauch. 12

POKÓJ frontowy umeblowany, łazienka, wynajmę niedrogo solidnej osobie Gdańska 67 m. 1

POKÓJ do oddania umeblowany, ulica Kilińskiego. Oferty sub. „L. W. do adm. „Republiki"

SUTERYNA o 7 oknach, widna, sucha sklepiona, z instalacją elektryczną, i woda zaraz do wynajęcia. Wiadomość Zakątna 85, tel. 147-94 godz. od 2—3 p.p. 14

POKÓJ o 2 oknach na 1 piętrze z telefonem dla biura lub dla 2-ch panów do wynajęcia. Piotrkowska 51 prawa oficyna ostatnie wejście u p. Rosenbluma. Tel 214-86

POSZUKUJĘ 2 pokoji z kuchnią i wygodami wprost od gospodarza. Oferty z warunkami sub „Zaw" do adm „Republiki" 14

GARSONIERA z wygodami do oddania. Wiadomość tel. 120-62

Z KLATKI schodowej pokoje w willi w ogródku, pozatem przy ul. Piotrkowskiej, Narutowicza, Przejazd, Gdańskiej, Pl. Reymonta, Kruczej, Nawrot, Al. Kościuszki poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefon 141-01

BIUROWE pokoje oraz lokale na prawach sublokatora i lokatora z klatki schodowej, z poczekalni, dla adwokatów, lekarzy poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefon 141-01

FABRYCZNE lokale, większe i mniejsze z dwustronnem światłem, szedowe poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefon 141-01

POKÓJ umeblowany z bieżącą wodą dla solidnego pana do wynajęcia. 6-go Sierpnia 10, m. 14, I p. front. 12

POKÓJ umeblowany 1 piętro z niekrępującem wejściem zaraz do oddania. Dzwonić 218-73 12

DUŻY pokój z balkonem dla małżeństwa ewent. na biuro do wynajęcia. Telefon do dyspozycji. Wiadomość: tel. 156-02

Posady

POSZUKUJĘ posady inkasenta, kasjera. Złożę kaucję. Pierwszorzędne referencje, kilkuletnia praktyka biurowa. Oferty do administracji sub: „Solidny". 14

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek posady do interesu lub do biura, wymagania bardzo skromne, pierwszy tydzień bezpłatnie „M. C.". 12

POTRZEBNA zdolna manicurzystka Andrzeja 29. 12

Zdrojowiska

PIERWSZORZĘDNY Zakład Wypoczynkowy „Śródborowianka" w Śródborowie pod Otwockiem otwarty cały rok. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu: tel. Warszawa Podmiejska I-sza Śródborów lub Warszawa 645-09.

ZAKOPANE. Pensjonat Berenbaumowej i córki — został przeniesiony z willi „Zawory" do murowanej komfortowej willi „Ruczaj", ulica Zamojskiego — woda bieżąca ciepła i zimna w pokojach, łazienki, telefon 256. 16

KRYNICA. Pensjonat „Belweder" przy deptaku, pełny komfort, ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach, centralne ogrzewanie wodne, łazienka, balkony, kuchnia wykwintna i dietetyczna. Telefon 1-16. Pobyt trzydziestodniowy z kuracją i taksą ryczałtem zł. 500—550.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, języka niemieckiego (dla niezamożnych godzina złotówkę). Piotrkowska 103, m. 37.

Rozmaite

GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA, Liszki, k/Krakowa.

ZAGINAŁ pies Setr bronzowy białe plamy, odprowadzić za wynagrodzeniem, Plac Dąbrowskiego 1, Fajnberg. 12

PIES - wilk zaginął oddać za wynagrodzeniem ul. Andrzeja 12. 14

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnem wynagrodzeniem posady biurowej. Włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje. Oferty sub „2111". 30

Zagubione dokum.

TROCZYŃSKI Bolesław, zagubił książkę wojskową 1897 r. wydaną w Łasku. 12

ZAGINAŁ kwit z licznika elektrycznego Nr. 15630, Wierzbicki, Sienkiewicza 13. 12

ZAGINIONY został blanco weksel na sumę zł. 100 z wystawienia F. Saubermana, takowy unieważniam. D. Nachtstern, Łódź, Piotrkowska 25. 12

ZGUBIONO blanco weksel na zł. 200.- wyst. Adam Kacmarzyna Fornal. Weksel powyższy unieważnia się.

BRONISŁAW Kowalczyk, zam. przy ulicy Sosnowej Nr. 15 zaginęła mi karta mob. i książeczka pouczenia wyd. przez P. K. U. Łódź II.

NAGIELSKI Roman rocznik 1911 zagubił kartę rejestracyjną, wydaną w Wieldlewie.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po pol. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.148.

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.